Nr 13. Kraków, 18 Stycznia — Czwartek. Rok 1883.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...dzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych pre numeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 17 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Komisya budżetowa Izby deputowanych rozpoczęła także swe prace po świętach. Onegdaj załatwiono budżet ministerstwa obrony krajowej. Z dyskusyi zasługuje tylko na uwagę, że na interpelacyę dep. Mattusza, jak się ma właściwie rzecz z reorganizacyą obrony krajowej, odpowiedział hr. Welsersheimb, iż wszystkie wiadomości podawane w tej mierze przez dzienniki są fałszywe. Poprzednik jego bar. Horst zorganizował obronę krajową tak znakomicie, iż nikomu na myśl nie przyszła jej reorganizacya. Jedynie pod względem administracyjnym zajdzie potrzeba pewnych drobnych zmian, które jednak żadnych wydatków za sobą nie pociągną. Co do stosunków w Dalmacyi, Krzywoszy i Bośni, odpowiedział minister, że w Dalmacyi i Krzywoszy panuje zupełny spokój i zbiegi z Czarnogóry nie wracają, gdyż granica ściśle jest strzeżoną; w Bośnii pobór do wojska postępuje zupełnie normalnie.

Komisya petycyjna Izby deputowanych wybrała dep. X. Ruczkę przewodniczącym.

Następne pełne posiedzenie Izby wyższej zwołane zostało na d. 18 b. m.. Na porządku dziennym są sprawy przygotowane przez komisye, o których kilkakrotnie wspominaliśmy, oraz wybór dwóch członków do komisyi jurydycznej, a jednego do finansowej.

W Peszcie odbyło się bardzo liczne zebranie robotników, które postanowiło wydać petycyę do Izby deputowanych o zaprowadzenie ogólnego prawa głosu i tajnego głosowania. Do wniesienia i poparcia petycyi uchwalono uprosić hr. Alberta Apponyego.

Figaro z dnia 16-go b. m. pisze:

„W tych dniach ogłoszonym będzie w Paryżu dokument, który, dzięki niedyskrecyi, dziś już możemy podać do publicznej wiadomości.“ Dokumentem tym jest odezwa ks. Hieronima Napoleona do swych rodaków. W odezwie tej mówi książę: „Francya cierpi, większość narodu czuje wstręt do istniejących stosunków. Nie mając zaufania do teraźniejszości, oczekuje przyszłości, jaką tylko przez mężne kroki będzie mogła osiągnąć.“ Odezwa skreśla następnie smutny obraz sytuacyi obecnej. Władza wykonawcza jest osłabioną i niezdolną, a Izba, pozbawiona kierującej woli, rozbiła się na stronnictwa. Stronnictwa reakcyjne, umiarkowane i radykalne dzierżyły po kolei rządy, i upadały. Wszędzie tylko przesilenia, które nawet prezydentowi rzeczypospolitej dają się we znaki. Jest pięć rządów. Armia jest wydaną na łup ludzi samolubnych, a duch rycerski uleciał z niej dawno. Administracya jest niewolnicą manewrów wyborczych. Wyzyskiwać kraj, nie znaczy administrować nim. Magistraturze grozi niebezpieczeństwo, osłabła; sytuacya finansowa zachwiana, podatki ciężkie, wydatki wzrastają, o równowadze w budżecie nie ma ani mowy. Religię podkopał ateizm, a tylko konkordat może obdarzyć Francyę pokojem religijnym.

„Wszystkie kwestye żywotne demokracyi, sprawiedliwsze rozłożenie podatków na korzyść uboższych, zeszły na ostatni plan, a handel upada. Polityka zagraniczna wymierzona jest *mala fide* przeciw słabym, i jest sługą spekulacyi. W Tunisie, którego okupacya tak była kosztowną, polityka ta nie przydała się na nic, a w Egipcie, gdzie Francya ma tak wielkie interesa, okazała się nieudałą. Francya, niegdyś tak wielka, nie ma dziś znaczenia, nie ma przyjaciół, nie ma powagi. Nawet od życzliwych nam doznajemy tylko obojętności, która jest gorszą, niż nieprzyjaźń. Francya silna potrzebną jest dla dobra Europy. Dawną pozycyę naszą na zewnątrz osiągniemy tylko przez podniesienie się na wewnątrz.

„Dopóki lud nie przemówi, dopóty Francya nie podniesie się. Jako spadkobierca Napoleona I i III jestem jedynym człowiekiem, który ma za sobą 7,300,000 głosów. Od chwili śmierci syna Napoleona III milczałem. Czekałem zasmucony chwili, kiedy wypadki same skłonią mnie do przemówienia. Milczenie moje było patryotycznym wyrazem szacunku, jaki miałem do spokoju kraju. Postępowanie moje, zapatrywania i uczucia podawano systematycznie w podejrzenie. Syna nawet podburzono przeciw ojcu. Synowie moi nie zajmują się jeszcze polityką. Porządek naturalny wskaże im miejsca po mnie; pozostaną oni wiernymi tradycyi Napoleonów.

Ks. Napoleon nie będzie abdykował, bo wierzy w to, że jeżli ma się więcej obowiązków niż praw, abdykacya byłaby odstąpieniem od sztandaru, a Napoleonowie, wybrańcy ludu, nie mogą tak działać. Dwie zasady rządzą światem, zasada woli ludu i zasada zwierzchności. Reprezentanci przeszłości upadli już. Z zwolennikami białej chorągwi, jedynego godła Bourbonów, nie można dojść do porozumienia się. Napoleonowie bronią bezpośredniego zwierzchnictwa ludu. Ja nie jestem reprezentantem żadnego stronnictwa, ale zasady. Zasada ta mówi, że lud ma prawo wybrać sobie zwierzchnika. „Francuzi, kończy się manifest, przypomnijcie sobie słowa Napoleona: Co się stało bez woli ludu, jest nielegalne.“

Manifest ten podpisał własnoręcznie Napoleon.

Rząd francuski przedłożył Izbom obszerną **żółtą księgę**, zawierającą 120 depesz w sprawie egipskiej. Żółta księga obejmuje wypadki od chwili upadku Freycineta, aż do początku roku bieżącego. Z obszernego tego zbioru depesz okazuje się, że p. Duclerc żądał ustawicznie w imieniu Francyi, albo utrzymania *status quo ante*, albo innego ekwiwalentu. Depesza I radcy ambasady hr. d'Auray z dnia 31 lipca konstatuje, że podług tego co mówią ministrowie angielscy, przymierze obu państw jest równie silnem, jak przedtem. Gabinet angielski zaprzecza wszystkim pogłoskom o aneksyi Egiptu i oświadcza, że wysyła wojska do Egiptu jedynie w celu przywrócenia porządku. Skoro to nastąpi, pozostawi on koncertowi europejskiemu ostateczne załatwienie kwestyi egipskiej. Po upadku Arabiego, zapytał gabinet angielski, czego sobie życzą w Paryżu. Odpowiedziano, że utrzymania *status quo*; a depesza p. Duclerc przypomina dobre rezultaty jakie osiągnięto z instytucyi wspólnej kontroli, równocześnie oświadcza gotowość zgodzenia się na inną instytucyę, któraby jednak Francyi dawała podobne gwarancye. Wtedy Anglia zaproponowała jednego angielskiego kontrolora i rozszerzenie zakresu działania komisyi długu państwowego, którego przewodnictwo ofiarowała Francyi. Gabinet francuski odrzucił te propozycye, a Anglia nie stawiała już żadnych nowych wniosków. Dyskusyę zamknięto w sposób najuprzejmiejszy.

Składając na stole Izby żółtą księgę, p. Duclerc dodał kilka słów, mogących służyć za komentarz do zawartych w niej depesz. Najważniejszym ustępem ministeryalnego oświadczenia jest ów ustęp, mówiący o odzyskaniu wolności działania ze strony Francyi. Widocznie rząd francuski, zachowując energiczną przynajmniej na pozór postawę wobec Anglii, pragnie odwołać się do Europy, która, jak się jednak zdaje, nie ma najmniejszej ochoty mieszania się do sprawy egipskiej, o ile takowa nie dotyczy strony międzynarodowej ogólno-europejskiej. Co zaś do sporu angielsko francuskiego, bynajmniej nie wystąpi ona z roli neutralnego świadka. A w takim razie niezawodnie wszystkie angielskie projekta zamienią się w rzeczywistość, jak to już stało się ze zniesieniem wspólnej kontroli. Z Rzymu telegrafują do *N. fr. Presse*, że rząd włoski zgodził się już bezwarunkowo na propozycye angielskie. W ogóle upatrują w sposobie, w jaki się układają sprawy egipskie, nieprzepartą dla Francyi zaporę przeciw dalszemu rozszerzaniu swych posiadłości w Afryce.

Dzienniki angielskie w ogóle pochwalają oświadczenie pana Duclerc, ale przybierają one przy tej sposobności pewien ton opiekuńczy, wyrażając mniemanie, że Francya już sobie nic nie poradzi i że Anglia jedynie dla zachowania form dyplomatycznych prowadziła dalsze z Francyą układy, będąc z góry zdecydowaną na zniesienie instytucyi wspólnej finansowej kontroli.

Gladstone ma się znacznie lepiej; wczoraj miał on powrócić z Hawarden do Londynu, a dziś wyjechać na południe do Cannes, gdzie zabawi do chwili zebrania się parlamentu.

Znanem jest stanowisko, jakie zajął nasz dziennik w sprawie katedry literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Nie mogło ono być innem nietylko ze strony polskiego, ale także uczciwego organu.

Wiadomość, iż pierwotna myśl, której tak szczerze przyklasnęliśmy, przeistoczoną została potwornie — i że zamiast wykładu polskiego, ma być wprowadzony rosyjski, musiała wywołać w nas oburzenie; wiadomość, że znalazł się Polak, który skrzywionemu w tak wstrętny sposób dziełu, przyszedł z pomocą, musiała w nas wywołać bolesne uczucie, a nawet uczucie wstydu. Cieszy nas i dumni jesteśmy, że młodzież polska w zupełności podzieliła nasze w tej mierze zdanie, dumni jesteśmy nie dla nas, ani za siebie, ale dla niej i za nią. Wczoraj umieszczony w naszym dzienniku list z Warszawy, opisujący przebieg sprawy i zachowanie się młodzieży, przejmując z jednej strony grozą i obawą, z drugiej był pełen pociechy, bo świadczył o niewygasłych, wzniosłych uczuciach naszej młodzieży, o szlachetnem i słusznem oburzeniu wobec bezprzykładnego poniewierania najświętszych dla niej rzeczy i wyjątkowej, ale niemniej pożałowania godnej słabości.

Otóż podzielając najzupełniej w tym względzie przekonania i uczucia naszej uczącej się w Warszawie młodzieży, w imieniu tych uczuć i przekonań odzywamy się do jej męskiego hartu duszy, do jej istotnego, poważnego patryotyzmu, którem, jak dowiodła, jest przejęta do głębi, i zwracamy jej uwagę na potrzebę, na konieczność rozwagi, roztropności i umiarkowania, równie jak stałości.

Wiemy dobrze, że inne zupełnie przyczyny i uczucia powodują nią, niż studentami rosyjskimi na uniwersytetach rosyjskich; ale w imieniu polskiej idei zaklinamy ją, aby nie dała nawet pozoru choćby tylko złej wierze i złej woli — do analogii między zachowaniem się obecnem młodzieży rosyjskiej a polskiej. Jestto niezbędnem a nadzwyczaj ważnem w tej chwili. Będzie to z jej strony dzielną, pełną poświęcenia obroną naszej autonomii, naszej odrębności, naszej narodowości, naszej cywilizacyi.

P. Wierzbowski w każdym razie postąpił roztropnie, nie rozpoczynając w dniu oznaczonym wstrętnej nam i wszystkim szlachetnym sercom prelekcyi. Należy mu się za to uznanie nawet ze strony tych, którzy go przedtem bezwarunkowo potępić musieli. Aby wydać ostateczny nasz o nim sąd, czekać będziemy na dalsze jego postanowienie. Ale dziś już z ręką na sercu i sumiennie powiedzieć możemy, że polska młodzież w danych warunkach okazała się, czem jest, czem być powinna, że duchem i sercem stanęła na wysokości położenia. To bardzo wiele, to więcej, bo to dosyć; byle i nadal sprostała zadaniu, a sprostać mu może obecnie tylko powagą, roztropnością, wytrawnością. Cokolwiek się stanie, wszelki objaw z jej strony, wszelkie czynne wystąpienie, byłoby błędem, a nasz patryotyzm polega dziś na tem, aby błędów się wystrzegać, aby dla ich ominięcia przezwyciężać się. Tego po młodzieży z pełną oczekujemy nadzieją.

Gdyby literatura polska wykładana być miała na uniwersytecie warszawskim po rosyjsku, usunięcie się od wykładu, skoro nie jest obowiązującym, spokojne, poważne a tem wymowniejsze, im mniej demonstracyjne, byłoby najzupełniej wystarczającem. Niech uczęszczają na te prelekcye Rosyanie, jeżeli chcą — Polacy od ojców i matek uczyć się będą po polsku dziejów ojczystej literatury.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 15 stycznia.

(257-me posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11.

Wniesione dnia 5 grudnia projekty rządowe po części o nowych podatkach, po części o zmianach w podatkach dawnych, dziś dopiero rozdzielono między posłów. Wniesiono od rządu świeżo: projekt ustawy o nowym dodatku skarbowym w ilości 200,000 złr. do kosztów regulacyi rzeki Adygi (oprócz zwykłej pozycyi budżetowej 153,350 złr. i nadzwyczajnego wydatku na regulacyę tej rzeki, objętego projektem o pomocy skarbowej z okoliczności powodzi); dalej projekt ustawy o nowym dodatku skarbowym w ilości 23,100 złr. rocznie aż do r. 1894 na regulacyą rzeki Muru w Styryi (oprócz znaczniejszej zwykłej pozycyi budżetowej), nakoniec projekt o kredycie dodatkowym do budżetu na rok 1883 na budowę nowego gmachu skarbowego dla sądu i innych władz w Marchegg; nadto jeszcze uwagi objaśniające do wniesionego dawniej projektu nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych.

Prezes na zagajenie posiedzenia, na które zresztą posłowie, szczególniej także nasi, nielicznie się zebrali, wynurza z polecenia domu cesarskiego podziękowanie Izbie za życzenia złożone przezeń w imieniu Izby z okoliczności urodzin Cesarzowej JMci i sześciowiekowego jubileuszu Habsburgów.

Nowi posłowie: Attems, Hirsch i Vielguth składają przyrzeczenie na konstytucyą.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba załatwia w pierwszem czytaniu projekt ustawy o towarzystwach akcyjnych, przekazując go osobnej komisyi, złożonej z 24 członków.

Następnie pos. Roser motywuje swój wniosek o wydanie ustawy przeciw fałszowaniu przedmiotów żywności. Przekazano komisyi karno-prawniczej.

Pos. Menger uzasadnia swój wniosek o wydanie ustaw o opodatkowaniu handlu wędrownego i tak zwanych wyprzedaży kupieckich. Przekazano komisyi podatkowej.

Pos. Exner uzasadnia swój wniosek o wydanie ustaw o ochronie znaków fabrycznych i patentów przemysłowych. Żąda osobnej komisyi do tej sprawy, złożonej z 15 członków. Pos. Zeithammer sprzeciwia się wyborowi nowej komisyi ze względu na wielką liczbę komisyj już istniejących i wnosi, aby przekazano sprawę komisyi ekonomicznej. Wniosek Zeithammera, za którym głosuje cała prawica, o ile posłowie byli obecni, upada; przyjęto wniosek Exnera o wybranie osobnej komisyi.

Pos. Pacher uzasadnia swój wniosek o wydanie ustaw przeciw oszukiwaniu publiczności na towarach sprzedawanych w opakowaniu, lub i bez opakowania, byle z wymienioną miarą lub wagą, która rzeczywiście jest o wiele mniejsza (tak np. świece w paczkach niby funtowych; wełna, bawełna, nici w paczkach lub kłębkach na wagę lub na miarę pewną; piórka stalowe, gwoździe i t. p. w pudełkach lub paczkach na tuziny i t. d. Przekazano komisyi ekonomicznej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. — Następne w piątek.

Wiedeń 16 stycznia.

(A) Ubiegły tydzień odznaczał się rozmaitością kombinacyj dziennikarskich, o których warto kolejno wspomnieć. Naprzód, aby rozpocząć od najbardziej nieprawdopodobnej wieści, nadmienić muszę, że doniesienie jednego z dzienników, jakoby hr. Taaffe otrzymał dymisyę oraz i następcę w osobie namiestnika jenerał-porucznika barona Krausa, w kołach dokładnie znających obecne położenie rzeczy, śmiech wywołało. Pomijamy fakt, że baron Kraus, jako prezes gabinetu, trzymałby się téj saméj, co i hr. Taaffe polityki, z różnicą może jedyną, iżby jako wojskowy nieco energiczniéj odpierał napaści przeciwników, jakoteż niemożebne żądania stronnictwa rządowego. Dla opozycyi nie byłaby to żadna zmiana, a tem mniéj zmiana na lepsze. Zbyteczna wprawdzie nadmieniać, że stanowisko hr. Taaffego jest zawsze jeszcze silne i niezachwiane; ale nie jest zbytecznem przy téj sposobności nadmienić, iż hr. Taaffe nie należy do tych ministrów, których, jak już nieraz mieliśmy tego przykłady, dymisya mogłaby zaskoczyć jako niespodzianka. Zresztą skład ostatniéj listy nowomianowanych członków Izby wyższéj powinien każdego przekonać, że listę tę przedłożył N. Panu prezes ministrów, który nietylko pewnym jest chwili obecnéj, ale także spokojnym o przyszłość.

Gabinet może liczyć na wszystkich pięciu nowych członków Izby wyższej, ale żaden z nich nie należy do jakiegoś skrajnego stronnictwa, bo nawet hr. Grünne, którego nominacya wywołała pewną niechęć w stronnictwie liberalnem, musiałby stronnictwa swego szukać chyba w krainie marzeń. Rząd w Izbie wyższej może liczyć na większość, owszem teraz w Izbie wyższej każdorazowa większość zawisła od woli rządu, rozchodzi się więc tylko przy świeżych nominacyach o utrzymanie stosunków dotychczasowych w Izbie panów, wszelkie zaś drażnienie lub zbytnie powiększanie stronnictwa rządowego lub prawicy byłoby aktem niepolitycznym. Była także mowa o rozwiązaniu Rady państwa po Świętach Wielkanocnych. To jest rzeczą niepodobną. Rada państwa będzie musiała pilnie pracować, aby do Wielkiego Tygodnia (około 20 marca) budżet załatwić, zaś do Świąt Zielonych choćby najważniejsze czynności ukoń-

---

Książka rosyjska o Litwie i Białorusi.

Żiwopisnaja Rossija, otieczestwo nasze w jego ziemielnom, istoriczeskom, plemiennom, ekonomiczeskom i bytowom znaczenii, pod obszczej riedakciej P. P. Siemionowa, wicepredsiedatiela impieratorskago russkago gieograficzeskago obszczestwa. Tom III. Pietierburg, izdanije M. O. Wolffa, 1882. 4to. Str. 490.

Pan M. O. Wolff, znany nakładca petersburski, skrzętny niegdyś wydawca dzieł polskich, usunął się już dawno zupełnie od ruchu wydawniczego polskiego i wydaje wyłącznie publikacye rosyjskie. Że jednak nie wyparł się uczuć polskich, tego wybitne daje dowody. Takim poznaliśmy go przed kilku laty, gdy przybył do Krakowa na jubileusz Kraszewskiego; obecnie oddał sprawie polskiej rzetelną przysługę, podając publiczności rosyjskiej malowniczy opis ziem polskich w sumiennem opracowaniu, w którem polski charakter cywilizacyjny Litwy, wbrew zachciankom rosyjskim, w jasnem ukazuje się świetle.

Nakładem tego wydawcy wychodzi w sporych, bogato ilustrowanych tomach wielkie dzieło p. t. *Żiwopisnaja Rossija* (Malownicza Rosya), mające objąć po kolei opis wszystkich części składowych rosyjskiej monarchii. W dziele tem bierze udział liczne grono współpracowników pod naczelną redakcyą P. P. Siemionowa, wieprezesa ros. geogr. Towarzystwa, prezesa centralnego komitetu statystycznego w Petersburgu. Tom III wydawnictwa poświęcony jest wyłącznie Litwie i Białorusi i obejmuje blisko 500 stronnic wielkiego formatu in 4to.

Mamy tu opisy dzisiejszych gubernij Wileńskiej, Grodzieńskiej, Kowieńskiej — nazwane Litewskie Polesie; dalej Mińskiej, Mohilewskiej i Witebskiej: Białoruskie Polesie. Czterech autorów składa się w nierównej mierze na całe dzieło. Praca Kirkora wypełnia 408 str., Kulisz dał na 6 str. udatny opis przyrody dawnej Litwy, Maksimow dodał opis gubernii Smoleńskiej, której niektóre powiaty należą do Białej Rusi; Siemionow pogląd na dzisiejszy ekonomiczny stan tych ziem.

Nas obchodzi głównie praca p. Kirkora, a to z trzech powodów: najpierw jest rzeczą ważną, jak nasze rzeczy opracował dla publiczności rosyjskiej, i czy mu je należycie pozwolono opracować; powtóre, że w dziele tem znajdujemy wiele rzeczy nowych; po trzecie, że takiego opracowania tych ziem, przedstawiającego wszechstronną, organiczną całość, dotąd wogóle nie było.

Wydanie wspaniałe, ozdobione jest 219 rycinami, które same dla siebie są już zupełnym zbiorem, bogatym, robiącym wielkie wrażenie. Mamy tu widoki miast, wsi, zamków, zabytków, kościołów, muzeów, pamiątek, bądź nowe, bądź według dawnego stanu, o których słyszeliśmy, czytali, ale których nie widzieliśmy nigdy.

Są i liczne portrety pisarzy polskich: Skarga, Stryjkowski, Jan Śniadecki, Poczobut, Mickiewicz, Syrokomla, Narbut, Mikołaj Malinowski, Eustachy hr. Tyszkiewicz, Odyniec, Moniuszko... tylko portret autora brzegów Wilii, Ign. Chodźki, już chyba nie jest prawdziwy, gdyż ani do innych portretów, ani do znanego biustu w niczem niepodobny. I jeszcze jedno. Opierając się na powagach Akielewicza, Mierzyńskiego, powiada autor (str. 32), że od czasów Stryjkowskiego fałszywie utrzymywano, że Znicz oznaczał wieczny ogień, tymczasem nie Znicz, ale Znicze oznacza tylko miejsce, gdzie stał ołtarz; albo, według Karłowicza: kapłana, utrzymującego ogień. Na stronie zaś 6ej znajduje się rysunek z podpisem „ołtarz Znicza“ — lubo ani do ołtarza niepodobny, ani ognia na nim niema. Widocznie pomyłka, która przypomina owego samozwańczego pułkownika, któremu W. ks. Konstanty kazał wystawić rewers, że nigdy tytułu pułkownika używać nie będzie. Wystawił on skrypt, podpisał się: „NN. pułkownik“ — i przyjęto taki dokument.

Osnowa dzieła jest nadzwyczajnie zajmującą i bogatą. Podamy jej rysy tylko co główniejsze, gdyż niezmierna obfitość szczegółów, lubo nęci, lecz nakazuje wstrzemięźliwość. Nie chcemy też powtarzać dzieła, ale tylko zwrócić nań uwagę badaczów i zachęcić do czytania, kto może, a co najważniejsza, zachęcić do wydania tej pracy po polsku. Można powiedzieć, że honor literatury polskiej wymaga tego, i możemy zaręczyć, że w polskim języku stałoby się to dzieło wkrótce powszechnie poszukiwanem i serdecznie ukochanem. Mamy tu bowiem obraz rzeczy drogich, dalekich i bliskich, obraz zupełny; mamy tu skarbnicę, która niejedno od niepamięci ocali.

Pierwotne czasy na Litwie dają nam zarysy archeologiczne najdawniejszych epok, oparte na badaniach Eustachego i Konstantego hr. Tyszkiewiczów, Adama hr. Platera, Dubois de Montperena i na własnych wieloletnich poszukiwaniach autora. Podług epok są ugrupowane zabytki, zwyczaje, porównane z podobnemi u innych ludów, a zakończa wykaz pomników najdawniejszych już z epoki chrześciańskiej.

Narodowość na Polesiu litewskiem i życie ludu. Są tu opisane zwyczaje i obyczaje w każdej porze życia i przy każdem wydarzeniu z uwzględnieniem wyraźnych pozostałości pogańskich. Przytoczymy niektóre dane: Właściwi Litwini, mówiący dotąd językiem litewskim, mieszkają w gub. Kowieńskiej, Wileńskiej, częścią w Grodzieńskiej i w Suwałkskiej, oraz w 8 powiatach Prus. Litwinów i Żmudzinów razem jest 2 miliony — bez Łotyszów. Nadto w ziemiach tych mieszkają Białorusini, Czarnorusini i Polacy. Przesiedlonych z korony Polaków niewielu, ale „skoro wielu Białorusinów i Litwinów przyjęło polską narodowość, polski język, w znacznej części (chociaż nie wszystkie) polskie zwyczaje, nadto skoro sami siebie uznają za Polaków, a zatem nietylko pod względem etnograficznym, ale i moralnym, nie mamy żadnego prawa nazywać ich inaczej.“ Przytoczyliśmy te słowa z umysłu na odparcie pewnych tu i ówdzie rozrzuconych uwag samegoż autora, z których zdaje się przebijać, jeżeli nieseparatystyczny, to pewien jakiś specyficzny litwinizm, wynikający zapewne tylko z zamiłowania przedmiotu. Czarnorusini w Lidzkim powiecie odróżniają się dotąd ubiorem przeważnie czarnym. Znajdują się na Litwie i Wielkorosyanie, przesiedleńcy z czasów Piotra W., Tatarzy z czasów Witołda, Żydzi, Cyganie i Niemcy. O wszystkich mamy dokładne wiadomości — a do Żydów ma autor widoczną sympatyę.

O litewskim języku i mitologii podaje autor zestawione badania specyalistów. Język dzieli na gwarę pruską na pomorzu bałtyckiem, między Niemnem i Wisłą, uległe germanizacyi, już w XVII wieku prawie wygasłą — na łotewską w Kurlandyi i Inflantach i litewską z poddziałem żmudzkim. Pierwsza książka litewska wyszła w Królewscu 1547 r., nowy testament 1576, słownik polsko-łacińsko-litewski Szyrwida 1629 r.

Badania mitologii litewskiej doprowadziły w ostatnich czasach do prawdziwego przewrotu. Do niedawna opierały się niewzruszenie na Łasickim (z w. XVI!), za którymi szli Stryjkowski, Gwagnin, Hartknoch, Narbutt, Kraszewski. Tymczasem naraz Akielewicz (chłop z powiatu Maryampolskiego), Mierzyński, Karłowicz obalili cały wiekowy gmach, bogów strącili z piedestału. Nadto filologowie, lubo godzą się na to zniszczenie, ale z sobą tembardziej się spierają o szczegóły. Autor nie rozstrzyga — wskazuje potrzebę dalszych jeszcze badań, a podaje całokształt wszystkich wierzeń i hierarchicznych urządzeń — zestawiając je z podaniami Rig-Wedy i Eddy.

Opis przyrody Litwy przekazuje nam wszystkie łowieckie, historyczne tradycye, a radzibyśmy wierzyć, że bogactwo przyrody leśnej i wodnej przetrwało tam czasy klęsk.

Historyczny zarys właściwej Litwy obala krytycznie baśnie i wywodzi książąt litewskich z Połocka. Autor buduje cały gmach rodowodowy. Gedymin jest tu synem Herdena ks. Połockiego, a bratem Witenesa, po którym Litwę odziedziczył. Autor polemizuje z wszystkimi historykami, którzy też zapewne temi nowemi jego badaniami niebawem się zajmą.... W tej części dzieła przebija niejako żal z powodu unii, która Litwę i przeobraziła i do losów Polski przykuła. Wyraźnie autor tego nie mówi, ale czytać to można między wierszami. I trudno się temu nie dziwić, zwłaszcza w książce, której cała treść jest tego jasnym dowodem, że Litwa zawdzięcza Polsce cały zasób swych skarbów cywilizacyjnych. Nie myślimy bynajmniej zaprzeczać prawa dyskusyi historycznej o unii Litwy z Polską; wszakże i z polskiego stanowiska podnoszono — w ostatnich zwłaszcza czasach — wątpliwości, czy Litwa nie kosztowała Polski za wiele, czy unia nie wyciągnęła z Korony zanadto sił żywotnych i czy nie spowodowała tem pewnego rodzaju anemii, która utrudniła Polsce ciężkie już samo przez się zadanie wewnętrznego przeobrażenia. Ale wszelkim utyskiwaniom, któreby się mogły wywiązać z tych wątpliwości, zamknąć powinna — ze stanowiska polskiego — myśl o tej wielkiej, niespożytej zasłudze cywilizacyjnej, którą sobie Polska zdobyła przez unią z Litwą. Tem trudniej pojąć nam ze stanowiska litewskiego wszelki, chociażby tylko między wierszami zaznaczony, cień utyskiwania na unią, zwłaszcza, jeśli kto tak zna przeszłość Litwy, jak autor tej pracy, i jasno sobie z tego musi zdawać sprawę, że Litwa w przeddzień unii z Polską dwie miała rzeczy do wyboru: stać się polską lub ruską.

Nieżyczliwi mogliby podchwycić te żale i snuć

czyć. Co się zaś tyczy rozwiązania Rady państwa jako kwestyi zasadniczej, to już nieraz wam pisałem, iż hr. Taaffe nie lęka się ani unika nowej kampanii wyborczej, ale że ją nie pragnie ani szuka, i że ją tylko przyjmie jako fakt, jeśli okoliczności tego wymagać będą; zgoła zależy to od ewentualnych trudności i przeszkód, na jakieby miał natrafić bądź w ciągu tegorocznej lub przyszłych sesyi. Dotąd atoli niema powodu myśleć o rozwiązaniu Rady państwa.

Co się tyczy wiadomości o bliskiem rozwiązaniu sejmu kraińskiego, to takowe, jak wiadomo, od chwili zebrania się sejmu jest gorącem życzeniem Słoweńców, którzy przy nowych wyborach spodziewają się wzmocnienia swych szeregów. Ze względu, że sześcioletnia kadencya tego sejmu kończy się w czerwcu bieżącego i że w lipcu albo sierpniu N. Pan zwiedzi Lublanę, nie potrzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że rozwiązanie sejmu kraińskiego nastąpi wcześniej, aby nowy sejm miał sposobność powitać N. Pana i odpowiednie zarządzić przygotowania dla podjęcia monarchy. Znawcy stosunków tamtejszych zresztą utrzymują, iż nowe wybory w tym kraju nie sprowadzą znamiennej zmiany w dotychczasowym składzie sejmowym. Łączy się rzecz do sejmu czeskiego, lecz w tej mierze znane są zapatrywania i zamiary rządu, oraz powody takowych. Pod tym względem nieznaną jest tylko chwila, kiedy nastąpi rozwiązanie sejmu wspomnionego.

Krok X. Naumowicza skonsternował tych centralistów, co po części z przekonania bronili wybryków tego odcienia Rusinów, po części z opozycyi przeciw Polakom szerzyli pogłoski, że Polacy dopuszczają się potwarzy przeciw Rusinom, ilekroć robią różnicę między prawymi Rusinami a odszczepieńcami. Ponieważ zmiana religii w danym wypadku, t. j. przejście na prawosławie, ma prawie wyłącznie cechę polityczną, bo nikt tego nie czyni, nie mając przynajmniej szczerych sympatyj dla Rosyi, więc przeciwnicy Polaków, nie mogąc apelować do frazesów o swobodzie przekonań, milczą wnet za następstwa tego kroku rzucić na [illegible] antonomii krajowej. W kołach zaś przyjaznych Polakom twierdzą — a nie bez uzasadnienia — że ów zamęt złego, coby na dobre nie wyszło, bo krok X. Naumowicza zasadnia tylko przez Polaków objawione obawy, a z drugiej strony zdoła otworzyć oczy dobrze myślącym Rusinom, co do dążeń niektórych przywódców.

Wiedeń 16 stycznia.

□ Nota angielska o Egipcie, jak wam donosiłem wczoraj, składa się z dwóch części. Pierwsza, dotycząca międzynarodowego stanowiska Egiptu i instytucyj zostających pod europejską kontrolą, jakoto: trybunałów mieszanych i komisyi długu państwowego (*dette publique*) oraz żeglugi na kanale suezkim, czyni zadość przyrzeczeniom, jakie Anglia dała mocarstwom przed rozpoczęciem kampanii wojennej w Egipcie, i sprawiła dobre wrażenie. Rząd angielski oświadcza gotowość utrzymania tych instytucyj i ogłoszenia swobody żeglugi na kanale suezkim, oraz porozumienia się z mocarstwami względem nieodzownych zmian, jakie obecna sytuacya w tym lub owym kierunku wymagać będzie. Tym sposobem wykluczoną jest *a priori* możliwość jakichbądź nieporozumień i przewidzieć można, że rokowania w tym względzie pójdą gładko i osiągną pożądany rezultat. Usposobienia tutejszego rządu wydają się nam bardzo przyjazne Anglii. Co zaś do kontroli angielsko-francuskiej i wszelkich innych instytucyj, mających charakter wyłącznie francusko-angielski, to pewnem jest, że się mocarstwa do nich mieszać nie będą, pozostawiając obydwom rządom drogę bezpośrednich rokowań.

Sezon zimowy tegoroczny jest bardzo ożywiony i Wiedeńczycy radzi, jak zawsze zabawom, chcą wyzyskać sobie ile się da krótkiego karnawału. Codzień jest kilka balów i tańczących wieczorów. Właściciele hoteli nie mogą nastarczyć salonów, a wojskowa komenda muzyk. W świecie dyplomatycznym karnawał został inaugurowany 7go b. m. wielkim balem we włoskiem poselstwie. Wczoraj odbył się bal w poselstwie angielskiem, a dzisiaj mają tańczyć u hr. Duchatel.

We wspaniałych apartamentach ministerstwa finansów tańczono w sobotę do czwartej zrana.

Do balu polskiego czynią się także wielkie i liczne przygotowania. Niemcy uczą się już od miesiąca mazura i w tym celu komitet balu urządził szereg tańcujących wieczorków, tak zwanych tutaj *Mazur-abende*, na których się tańczy przeważnie mazura i tym sposobem przygotowuje Niemców i Niemki do wielkiego mazura, stanowiącego, jak wiadomo, punkt kulminacyjny samego balu. P. Dunajewski, syn ministra i p. Krater łożą w tym względzie godne uznania zasługi i mogą się poszczycić świetnem powodzeniem owych wieczorków, które należą już do rzędu najulubieńszych zabaw w Wiedniu. *Aber diese Polen sind fesche Tänzer!* powiadają piękne Wiedenki!

Z krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej.

Wydział krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej na ostatniem swem posiedzeniu z wdzięcznością i uznaniem przyjął nową ofiarę p. Ignacego Żółtowskiego. Kwotę 100 złr., przed laty na szkołę w Brzegach powiatu Wielickiego przeznaczoną, a przez ten czas przez odsetki do kwoty 169 złr. 40 ct. narosłą, ofiarował p. Żółtowski teraz na założenie tamże ogródka celem praktycznej nauki ogrodnictwa i sadownictwa. Gdy z powodu miejscowych trudności, szkoła w Brzegach nie została dotąd założoną, przeto przynajmniej w ten sposób przyjdzie się w pomoc tamtejszej ludności, a może ogródek ten stanie się zarodkiem przyszłej szkoły. Zacny ofiarodawca złożył w ręce Wydziału Towarzystwa Oświaty ludowej zawiadowstwo przeznaczonej na ogródek kwoty.

Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie delegatów swoich o czytelni w Bierzanowie, którą w dniu 7 b. m. zwiedzili, zawożąc tam od Towarzystwa Oświaty ludowej dość znaczny zasiłek w książkach. W Bierzanowie przekonali się delegaci Towarzystwa naocznie, jak nad wszelki wyraz pomyślny jest wpływ kapłana, jeżeli gorliwie i szczerze zajmie się sprawą oświaty. Proboszcz tamtejszy X. Kufel własnem staraniem założył czytelnię ludową, z której wiele osób korzysta. Czytelnia jest w ruchu, a lud z prawdziwą chciwością je rozczytuje. Licznie też uczęszczają włościanie do czytelni na wspólne czytanie, tudzież na praktyczne wykłady, bo i o tem zacny kapłan nie zapomina. Tej zimy odbywa się szereg wykładów z pszczelnictwa, a prelegentem jest, może jedyny w całym kraju, właściciel wielkiej posiadłości p. Herliczka z Krzyszkowic. Ale X. Kufel łączy pożyteczne z nadobnem, naukę ze szlachetną rozrywką, i wyćwiczył chór śpiewaków tak dobrze, że nietylko w bierzanowskiej czytelni mógłby się produkować. Około godziny 5ej po południu, sala czytelni zapełniła się włościanami wszelkiego wieku, od dzieci do poważnych gospodarzy. Obecnych było do 150. Oprócz X. proboszcza i delegatów Towarzystwa Oświaty ludowej Dr Asnyka, Dr Dadleza i T. Romanowicza, byli obecni X. J. Sękowski dyrektor szpitali w Staniątkach, X. Sylwester Hanula zakonu OO. Reformatów, [illegible] Przychocki notaryusz w Wieliczce, Karol Herliczka właściciel Krzyszkowic, Kolberg właściciel Kośnic, Edward Krapa naczelnik sądu i Maryan Myślo adjunkt sądowy z Wieliczki, tudzież nauczyciel miejscowy Krawczyński. Chór włościan powitał gości śpiewem „Witajcie nam," poczem odśpiewał wybornie [illegible] i kilka pieśni. Po śpiewie przemówił p. Romanowicz wykazując cele i dążenia Towarzystwa Oświaty ludowej. Ma ono ułatwić przystęp do źródeł oświaty tym, którzy jej potrzebują, tudzież, a to przez zakładanie i zasilanie czytelni ludowych, szerzyć wykłady; oświata nietylko nie może być przeciwną słowu bożemu, ale owszem na niem ma się opierać i z niego czerpać. Ma zapełnić to, czego szkoła nauczyć nie może, [illegible] dawać wiadomości użytecznych, jak z gospodarstwa większe ciągnąć zarobki, jak się gospodarować, jakich się strzec chorób, a naprzykład w nagłych wypadkach, zanim pomoc lekarska nadejdzie; jak się obchodzić z chorem bydlęciem itp.; dawać wiadomości o najważniejszych sprawach społecznych, praw i obowiązków i przysposabiać do obywatelskiego życia w gminie, powiecie i kraju. Mowę zakończył [illegible] wielkich zasług X. proboszcza Kufla i [illegible] mieszkańców Bierzanowa, iż tak z długą jeszcze cieszyli przewodnictwem tak zacnego duszpaste-rza i z pracy jego jak najpomyślniéj korzystali. Następnie odbył się wykład p. Herliczki o pszczelnictwie, wykład bardzo jasny, przystępny, a świadczący o dokładnéj znajomości i gorącem zamiłowaniu przedmiotu. Pożegnani chórem włościan, opuścili goście czytelnię, unosząc jak najmilsze wspomnienie i to przekonanie, że gdzie są tak zacni i gorliwi kapłani jak X. Kufel i tak o oświatę ludu dbali obywatele jak szanowny prelegent, tam sprawa oświaty już w krótkim czasie najpomyślniéj i najskuteczniéj rozwinąć się może. Od działania tych sił miejscowych zależy prawie wszystko.

Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania, Wydział wyznaczył delegatów do otwarcia tych czytelni ludowych, które w styczniu i w lutym mają wejść w życie, i załatwił kilka spraw bieżących.

W Krakowie 14 stycznia 1882 r.

Z Wydziału krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowéj.

Dr *Adam Asnyk*, zastępca przewodniczącego. Dr *W. Dadlez*, sekretarz.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 stycznia.

Gr.-kat. uroczyste święto „Bohojawlenia," to jest święto Objawienia Chrystusa Pana, jako Zbawiciela świata na rzece Jordan, a zarazem przenajświętszej Trójcy przypada jutro (18go); z tego powodu w ruskiej cerkwi Ś. Norberta odprawi się też jutro uroczyste nabożeństwo z poświęceniem wody i procesyą na plantacyach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbyć się wczoraj nie mogło z powodu braku kompletu; odroczonem więc zostało do czwartku. Zebrało się tylko około 25 radców, i ci, poczekawszy godzinę, musieli się rozejść. Znać, że do wyborów nie tak blisko.

— **Zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego** odbędzie się w Muzeum techn.-przem. w d. 4 lutego o godzinie 3ej po południu. Na porządku dziennym: Zagajenie posiedzenia przez prezesa; Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły oraz ze stanu kasy; Uchwalenie budżetu na r. 1883; Wybór pierwszego wiceprezesa tudzież 7 członków wydziału; Wybór komisyi kontrolującej złożonej z 3 członków na r. 1883; Wnioski wydziału.

— **Ślub.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbył się w kościele ewangielickim ślub p. Tadeusza Adama Saryusz Dembowskiego, syna ś. p. Józefa właściciela dóbr i prezesa sądu karnego w Pułtusku i ś. p. Zofii z Ubyszów Dembowskich, z panną Matyldą Grossówną, córką pp. Juliusza i Wilhelminy z Klugów Grossów. Po pięknej przemowie wypowiedzianej przez X. pastora Angersteina, przyjaciela domu, który zaproszony na tę uroczystość, przybył umyślnie z daleka, połączył młodą parę węzłem małżeńskim X. Janik, pastor z Ustronia w Szląsku austryackim a wuj panny młodej, przypominając nowożeńcom w ciepłej, od serca pochodzącej przemowie, że on także na tem samem miejscu brał ślub przed 24 laty. Akt uroczysty zakończono modlitwą wypowiedzianą przez X. Gabrysia, pastora tutejszej gminy ewangielickiej. Kościół był napełniony publicznością, którą z powodu szczupłości miejsca i dla uniknienia natłoku wpuszczano za biletami. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali u siebie gościnnie liczne grono krewnych. W ciągu obiadu wznoszono liczne toasty, a gospodarz domu odczytał mnóstwo depesz z różnych stron kraju i zagranicy z życzeniami dla państwa młodych, niemniej bardzo udatne wiersze na ich cześć, ujęte w rytm krakowiaka. Wieczorem zaś nowożeńcy opuścili Kraków, udając się do Dorpatu, jako do miejsca przyszłego swego pobytu.

— **Główna stacya telegrafu** w Krakowie donosi, iż w ubiegłym roku było oddanych telegramów w miejscu 51,017, a nadeszłych 56,759, tranzytowych telegramów przyjętych i dalej odtelegrafowanych 720,594. Ogólna suma telegramów 828,370. W porównaniu z rokiem 1881, który wykazał ogólną sumę 756,271, okazuje się nadwyżka w roku 1882 o 72,099 telegramów.

— **O przyczynie zamknięcia kościoła OO. Jezuitów** przez jeden dzień, dochodzi nas wyjaśnienie. Jedynym tu powodem był list z pogróżkami o zamierzonym zamachu w kościele podczas nabożeństwa. X. superior O. Kamiński udzielił tego listu dyrekcyi policyi, która nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, że zamachowi przeszkodzi, radziła zamknięcie kościoła, zanim nie zdoła wyśledzić autorów anonimu z pogróżkami. Gdy ujrzano zamknięte drzwi kościoła najliczniej uczęszczanego, zaczęły krążyć najpotworniejsze po mieście baśnie. *Słowo* w znanej swej zaciekłości anti-jezuickiej zebrało wszystkie te baśnie i wylicza cały szereg samobójstw, skandalów i świętokradztw, które tam miały się zdarzyć. Co wymyśliła bujna fantazya *Słowa*, to w lot podchwytują dzienniki wiedeńskie. Na szczęście przesadzono tym razem, i z tych kalumnij nic nie zostanie wbrew słowom *Beaumarchaisa*, okrom śmieszności, jaką się okrywają dzienniki, które te wymysły powtarzają.

— **Wiadomości z kraju.** Profesor szkoły realnej w Stryju, p. Stefan Dubrawski, przeznaczył w dniu swego 30-letniego jubileuszu zawodu nauczycielskiego, cały majątek, jaki zaoszczędził z pensyi profesorskiej, na 3 stypendya dla młodzieży pochodzącej z powiatów Stryjskiego i Samborskiego. Odsetki od tego kapitału stypendyjnego wynoszą rocznie 450 złr. — Starostwo w Czortkowie zarządziło ścisłą rewizyę istniejących chajderów, przyczem okazało się, że w jednej piwnicy małej i wilgotnej, do której światło dzienne nie dochodzi, pobiera naukę języka hebrajskiego 40 dzieci. Belferów, utrzymujących chajdery, skazano na grzywnę po 100 złr. lub 20-dniowy areszt. Również przeszukano tamże wszystkie pokątne domy zastawnicze i znaleziono zastawionych 400 sznurów korali oraz wielką ilość przedmiotów wartościowych, które oddano do przechowania urzędowi podatkowemu.

— **Pożar cyrku w Berdyczowie** (podług opisu *Echa*): „Wczorajsze telegramy doniosły już o strasznym fakcie spalenia się cyrku w chwili przedstawienia, w Berdyczowie. Obecnie posiadamy już nieco szczegółów tej okropnej, w niczem nieustępującej Ring-teatrowi, katastrofie.

Cyrk, który się spalił, był to zwyczajny budynek drewniany, i żadnych środków ostrożności na wypadek ognia w nim nie zachowywano. Dawała w nim przedstawienia trupa, będąca pod naczelnictwem niejako Lütgensa. Trupa ta odznaczała się wybornymi akrobatami. Konie wogóle były nieosobliwsze. Bądź co bądź, cyrk był bardzo licznie uczęszczany, a w dniu katastrofy, jako w sobotę, przepełniony. Ludność żydowska, z której prawie wyłącznie składa się Berdyczów, tłumnie napełniła drewniany budynek.

„Ogień powstał około godziny 8. Przyczynę powstania pożaru rozmaicie opowiadają. Jedni utrzymują, że zapaliły się sznury stanowiące rodzaj wiązania u sufitu cyrkowego, na których urządzone były trapezy i liny dla akrobatów. Otóż sznury te objął ogień wskutek spadnięcia lampy naftowej, umieszczonej u góry. Lampa się miała stłuc, przyczem nafta się rozlała, zapaliła, a płomienie w okamgnieniu ogarnęły sieć sznurów.

Inni utrzymują, że powodem katastrofy miał być jeden z akrobatów, który przez niepojętą chęć dokazania sztuki, w chwili gdy stał na jednej nodze na trapezie, zapalał sobie papierosa. Zapalając go, przytknął nieostrożnie zapałkę do sznura i ztąd się wszczął pożar.

Jest jeszcze jedna wersya, która utrzymuje, że ogień powstał w skutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą w stajni cyrkowej, gdzie miała się znajdować beczka z naftą.

Bądź co bądź, którakolwiek z tych trzech przyczyn była powodem ognia, dość, że następstwa katastrofy są straszne. Gdy się ogień pokazał, ogarniający z szaloną szybkością wiązania drewnianego budynku, między zgromadzonymi widzami, przeważnie izraelitami, powstał niedający się opisać popłoch. Przy okrzyku: *fajer! fajer!* rzucono się ku jedynemu wązkiemu wyjściu, tłocząc się, gniotąc, walcząc wściekle o życie. Ogółem miało zginąć 268 osób w płomieniach, z tych prawie $^5/_6$ żydów. Jakieśmy już wczoraj donieśli w telegramie, między ofiarami znajduje się miejscowy policmajster z żoną, sekretarz sądu i doktor.

Zdaje się jednak, że przeważna ilość osób padła ofiarą uduszenia od tłoku i dymu, niż istotnie od ognia, który pomimo gwałtownego ogarnięcia budynku, nie był przecież na razie tak silnym, by przy spokojności i przytomności obecnych nie dawał im możności ratunku. Większa część zwłok jest strasznie pognieciona, z grubym osadem dymu i sadzy na twarzach.

Do dnia wczorajszego wydobyto 247 ciał. Z tych 187 poznali już krewni lub znajomi. Sześćdziesiąt ciał jest całkiem zwęglonych. Około 100 osób jest rannych i ciężko poparzonych, z których dotąd kilka umarło.

Spaliły się wszystkie rekwizyta, wszystkie konie cyrkowe. Straty obliczają na 24,000 rs. Nic nie było ubezpieczonem.

Wszystkie ciała wydobyte z gruzów cyrku do dnia wczorajszego leżały przy wejściu, otoczone przez tysiące widzów. Rozpacz w mieście jest nie do opisania. Niema rodziny, którąby kogoś nie straciła.

Na miejsce katastrofy zjechał już gubernator podolski z Żytomierza, kilku urzędników sądowych i lekarzy z Kijowa.

— **Jeszcze o Gambecie.** *Courrier de la Vienne* podaje kilka szczegółów o stosunku Gambetty do swego wuja X. Massabie. Gdy Gambetta we wrześniu 1870 r. zamianowany został członkiem rządu obrony narodowej, napisał do niego ks. Massabie długi list pełny rozumnych rad i otrzymał nań na pięknej ćwiartce papieru ministeryalnego, lakoniczną odpowiedź: *Merci.* Leon Gambetta. Gdy potem Gambetta jako deputowany z Belville w słynnej swej mowie klerykalizm uznał za nieprzyjaciela kraju, napisał znów doń X. Massabie między innemi: „Wiele mógłbyś uczynić dla ojczyzny, a stałeś się mordercą Francyi. Smucę się, że krew mojego rodu płynie w twoich żyłach. Kiedyś będziesz jeszcze żałował, że gardzisz radami osiwiałego wuja, który trochę więcej posiada niż twój dumny rozum, bo doświadczenie wieku i czujące serce."

— **Położenie studentów rosyjskich.** *Wolnoje Słowo* zamieszcza następującą korespondencyę z Moskwy: Gdy studenci uniwersytetu kazańskiego zebrani w tamtejszej auli, ponieważ ich wcześniejsze żądania i petycye nie zostały uwzględnione, jednomyślnie zgodzili się dalszą ułożyć petycyę, ukazali się nagle kozacy i żołnierze z bagnetami i nahajkami. Na rozkaz opuszczenia natychmiast sali, odpowiedzieli studenci oporem, poczem żołnierze rzucili się z bagnetami i knutami na zgromadzenie. Skutek był przestraszający, wielka liczba studentów została poranioną i pokaleczoną, pięciu było śmiertelnie rannych. Po tej scenie w uniwersytecie, poczęli żandarmy i policya na swój sposób młodzież maltretować. Niezliczone są aresztowania i wydalania studentów. Policya zarzuca swe sieci i gdzie tylko napotka wydalonego studenta, w domu czy na ulicy, chwyta go, prowadzi do więzienia, a ztamtąd pod eskortą żandarmów na dworzec kolei, gdzie dostaje kartę wolnej jazdy do najbliższej stacyi, położonej za granicą gubernii petersburskiej. Wprzód jednak musi piśmiennie zobowiązać się, że więcej nie wróci. Większa część wydalonych studentów jest bardzo ubogą i dlatego niewielom tylko powiodło się dojechać do domu. Niejeden musiał pozostać na stacyi, nie mając funduszu na dalszą podróż, i cierpi głód i chłód.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Wojciecha Kuczawskiego, za kradzież worków z wozu na Kazimierzu; Katarzynę Drabikową, za kradzież nabiału; Michała Adamskiego, za kradzież odzieży; za pijaństwo 5 osób.

Repertuar teatralny.

We czwartek 18go: *Świat Nudów*, komedya Paillerona, w przekładzie J. Arwina.

W sobotę 20go: *Wspólne Winy*, obraz sceniczny w 5 aktach, Galasiewicza, art. teatrów warszawskich, po raz pierwszy, benefis p. Wojnowskiej.

W niedzielę 21go: *Wspólne Winy*, po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 16go stycznia pochm.; term. od —9·2 doszedł do —1·5 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 17go stan jego był 747·2 millim., term. —7·0 C.— Wiatr północny.

— We czwartek 18go stycznia: Katedry Ś. Piotra w Rzymie i Ś. Pruski.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Staro-bawarskie Towarzystwo Passyjne pod kierunkiem p. Allescha da w tutejszym teatrze sześć przedstawień, które rozpoczną się w niedzielę po południu. Towarzystwo to występowało już we wszystkich główniejszych miastach europejskich z powodzeniem niemałem(?). Obecnie przybywa ono z Berna. *Tagblatt* saski tak się o niem wyraża z powodu wystąpienia w Chemnitz:

„W zeszły czwartek mieliśmy sposobność poznać staro-bawarskie Towarzystwo pasyjne pod kierunkiem p. E. Allescha. Wyznajemy otwarcie, że nie zawiódł nas pochwalny artykuł przedrukowany w naszym dzienniku z *Leipz. Tagblatt.* Kto w dzisiejszych materyalnych i samolubnych czasach może pojąć wzruszające wspomnienia o Chrystusie, ten przypatrywać się będzie z pobożną grozą scenom z Pisma świętego, które p. Allesch przedstawia. Należy jednak przyjść z innemi uczuciami na to przedstawienie, a nie z takiemi, z jakiemi się przychodzi kiedy tylko przyjemne i wesołe struny duszy zadrgać mają; do takich zaś uczuć nie każdy jest dzisiaj usposobionym. Przedstawione z życia, działania i cierpienia Chrystusa chwile uchwycone są z najznakomitszych obrazów największych mistrzów w malarstwie i plastyce kościelnej. Ugrupowania, ubiory i dekoracye sceniczne są wierne i prawdziwe, mimika i zachowanie się szlachetne i poważne. Chrystus nie mógł być szlachetniej przedstawionym, arcy-kapłan i jego zaślepieni towarzysze fanatyczniej; nie mógł być lepiej przedstawionym Piłat, przekonany wewnętrznie o niewinności oskarżonego, nie mogła być boleśniej i więcej bosko przedstawioną Matka Marya. Grupy, jak dziękczynna ofiara Abrahama, dzieciństwo Jezusa, ostatnia Wieczerza, Chrystus na górze Oliwnej, przed Kaifaszem, biczowanie, krzyżowanie, zdjęcie z krzyża, obudzają uczucia wzniosłe, nawet w tych, którzy nie chcą się zespolić z duchem nauki Zbawiciela.

Thum 20-go sierpnia.

„Żywe obrazy, przedstawiane przez staro-bawarskie Towarzystwo pasyjne w strzelnicy, tyczące się historyi cierpienia i śmierci naszego Zbawiciela, zasługują na największe uznanie. Szczególnie silne wrażenie wywierają na widzów: Wieczerza pańska, ukrzyżowanie, zdjęcie z krzyża, złożenie do grobu i zmartwychwstanie Zbawiciela."

„Przedstawienie wielkiej ofiary na Golgocie, historyi i cierpienia i śmierci Jezusa, przeszło wszelkie oczekiwania nasze. Nietylko poważna treść, ale zastosowana do niej mimika i charakter gry przyczyniły się głównie do wzruszenia publiczności. Cielesno-plastyczne przedstawienie pewnych faktów i obrazów z Pisma świętego zachwyciło oko widzów. Gra na harmonii podnosiła jeszcze ten nastrój religijny. Jakkolwiek wszystkie sceny odegrano dobrze, głównie zasługują na pochwałę: Ofiara dziękczynna Abrahama, dzieciństwo Chrystusa, wjazd do Jerozolimy, ostatnia Wieczerza, złożenie do grobu i zmartwychwstanie Chrystusa. Ukrzyżowanie i zdjęcie z krzyża wywarło najsilniejsze wrażenie. P. Allesch w roli Chrystusa zasługuje słusznie na największe uznanie; równie i gra innych artystów, a nawet dziecka, które występowało, była znakomitą. Nadto musimy dodać, że przedstawienie obrazów z historyi świętej skłania młode umysły do nastroju religijnego, na co też zwracamy uwagę rodziców."

Edwin Booth, słynny aktor amerykański, wystąpił przed kilku dniami w Berlinie. Był to pierwszy jego występ w Europie. Grał *Hamleta.* Powodzenie gościa amerykańskiego było zupełne. Mimo pewnej odrębnej amerykańskiej maniery, która o całą skalę różni się od tradycyi niemieckiego teatru, p. Booth potrafił wzruszyć do głębi licznie zgromadzoną publiczność. Jego *Hamlet* — pisze jeden z krytyków — jest wszędzie najjaśniejszem i najbardziej jednolitem odtworzeniem tej postaci. Jako mimik p. Booth nie ma sobie równego w Europie.

Wielki Koncert Towarzystwa Muzycznego.

Onegdajszy koncert Towarzystwa Muzycznego, nie ściągnął równie licznej publiczności, jak zazwyczaj. Złożyło się tym razem tak niefortunnie, iż koncert ów zamiast w grudniu, mógł był dopiero być danym w chwili, w której rozbawiona publiczność nie chce dać sobie narzucać duchowych rozrywek, wiedząc, że w poście będzie ich miała aż nadto wiele.

Koncert rozpoczął się przepyszną uwerturą Beethowena, do dramatu Goethego: *Egmont.* Wykonanie było staranne i poprawne, chociaż słuchając podobnego arcydzieła, jest się dotkliwie uderzonym brakiem należytej obsady smyczkowych instrumentów; również dawał się czuć brak stopniowania przy crescendo, a liryczne ustępy nie były dość uwydatnione.

Pan Singer dał nam poznać nowy utwór Gadego, znanego kompozytora ze szkoły Mendelsohna i Schumana. Urodzony w Kopenhadze r. 1817, Gade zdobył sobie sławę na polu Symfonii i uwertur charakterystycznych, z których najsławniejsze *do pieśni Ossyana, Hamlet* i *Michał Anioł.*

Prócz tego pisał jeszcze wiele kantat i muzyki zbiorowej, jak: trya, kwartety itd. Utwory Gadego pod względem formy, zbliżają się bardzo do utworów Mendelsohna; lubo co do charakteru, noszą na sobie piętna północno-Skandynawskie.

Koncert D. minor, odegrany właśnie onegdaj, mieści w sobie wiele piękności, ale wogóle, nie jestto kompozycya płynąca prawdziwie z serca i głowy. Są tam miejsca przeładowane, a są i banalne. Zdaje nam się, że akompaniament orkiestry powinien był być jeszcze cokolwiek dyskretniejszym.

Pierwsze Allegro, pod względem charakteru, najlepszą część stanowi; andante najsłabsze, finał zaś podtrzymany jest figurą efektowną i ożywiającą całość.

Pan Singer, widocznie sumiennie studyował tę trudną kompozycyę, i oddał jej piękności, jak na myślącego artystę przystoi. Publiczność gorącemi oklaskami odwdzięczała się sympatycznemu wykonawcy.

Głównym numerem koncertu była kantata Mendelsohna *Noc Walpurgii.* Dzieło to, należy do arcydzieł tego mistrza formy. Instrumentacya oryginalna a prosta, chóry nadzwyczaj efektownie trzymane a zawsze praktycznie, oto najważniejsze przymioty utworu, mogącego z tych powodów być wykonanym, nawet przez niezbyt wyborowe siły.

Co do ducha tej kompozycyi, o tym już nie będziemy się rozpisywali; nadzwyczajna prostota i jasność stylu, w tematach poetycznych zaś indywidualność Mendelsohna, wydobywająca się wszędzie i uwolniona najzupełniej od ckliwości, stanowiącej niekiedy słabą stronę tego genialnego kompozytora, — oto główne uwagi, które nam się nasunęły przy słuchaniu starannego wykonania Kantaty. Solowe partye bardzo dobrze były oddane, przez pannę Radolińską, która współudziałem swoim zaszczyciła onegdajszy koncert, i pp. Pisarskiego, posiadającego bardzo dźwięczny i sympatyczny głos tenorowy, oraz Fiszera, śpiewającego zawsze z prawdziwem przejęciem i inteligencyą.

---

z nich wnioski równie mylne historycznie, jak wstrętne dla samegoż autora.

Czasy rozbiorowe i porozbiorowe, nakładały też na autora węzidło. Nie jednego nie mógł dopowiedzieć — ale niczego nie powiedział, coby się z prawdą nie zgadzało. Tutaj też żale i skargi na czasy klęsk od r. 1831 do dzisiejszego dnia są niestety usprawiedliwione.

Dzieje oświaty i twórczości ludu obfitują w nader ciekawe szczegóły, w całość ujęte, i poniekąd nowe.

Za Gedymina, pana całej Rusi, był język litewski językiem ludu, pieśni, legend, lecz dwór był ruskim, gdy księżne panujące pochodziły z Połocka, Witebska, Twery, Smoleńska, a [illegible] ich gęsto się [illegible] w stolicy, w Nowogródku; mówiono i pisano po rusku. Później dzieci panów książąt, lecz tylko one, kształciły się w Lipsku, w Wenecyi, w Pradze, w Krakowie; dla szlachty są dwory XX. Ostrogskich, Słuckich, Sanguszków, Czartoryskich, Tyszkiewiczów, Ogińskich, Sapiehów, szkołą życia publicznego. Autor przytacza ustępy z dzieła swojego o literaturze pobratymczych ludów słowiańskich, dotyczące literatury ruskiej. Panowie ruscy za Kazimierza Jagiellończyka także mają Akademię Krakowską, [illegible] założyli drukarnie [illegible] w Wilnie i w Kijowie. Wydanie biblii białoruskiej wcześniejsze jest od polskiej. Bardzo zajmujący jest szczegół o drukarzu Fiolu i rysunek z wieżami krakowskiemi i napisami, [illegible] Estreicher wyjaśnił.

Obraz szerzenia się oświaty i szkół jest prawie wyczerpujący i nasuwa uwagę, że w zwykłych podręcznikach dziejów literatury polskiej całe partye są zupełnie pomijane, czy też autorowi nieznane. Opowiadanie o uniwersytecie wileńskim, o czasach Mickiewicza i następnych, stanowi obraz, [illegible] Autor, [illegible] ustępu z „Przechadzki po Wilnie" na wartości źródłową, czerpie tu wiele i z żywej jeszcze tradycyi. Dzieje muzeum wileńskiego mogą [illegible] wycisnąć. Od r. 1837 poświęcił się Eust. hr. Tyszkiewicz badaniom dziejów Litwy i zbieraniu zabytków, w których r. 1856 utworzył publiczne muzeum: wykopaliska, biblioteka, zbiór rękopismów, medalów, monet, broni. Utworzono też towarzystwo archeologiczne, którego [illegible] Udział w pracach [illegible] Mikołaj Malinowski, biskup Krasiński, prałat Herbart, Homolicki, Jaroszewicz, Adamowicz, Kirkor, Jankowski, Korotyński, Syrokomla, prałat Mościński, John of Dycalp, Szydłowski, dwóch Karłowiczów, Gabryela ks. Puzynina, Przybylski itd.; Kirkor [illegible] W r. 1864 rząd wszystko zniósł, zabrał; był to [illegible] oceniona katastrofa dla Litwy, nie mniejsza od [illegible] uniwersytetu wileńskiego.

Autor przedstawia ruch naukowy i literacki aż do r. 1863, naznaczając po Mickiewiczu najważniejsze miejsce Kraszewskiemu.

Ileż tu prac, ile charakterów, ile zasług — za mało cenionych; jakaż to zawsze płodna ta gleba litewska.

Zakończa przegląd prasy peryodycznej, dziennikarstwa; wreszcie pochwała Litwy, którą z autorem podzielamy, dodając tylko, że pochwała Litwy jest dla nas pochwałą Polski.

[illegible] jest opisowi Wilna, St. Tarnowskiego w *Przeglądzie Polskim* [illegible]

Następują opisy innych miast i osad, a między niemi zamków i dworców magnackich: Sapiehów w Różanie i Dereczynie, Paców w Jeziorze, Ogińskich w Słonimie. Są to obrazy rodzajowo-historyczne, [illegible] z domowej tradycyi. Ostatnim jest może Kirkor, [illegible] i przekazać.

S.

(Dokończenie nastąpi).

Wykonanie partyi basowej było również bardzo zadowalniające. Panu Niedzielskiemu należy się podziękowanie za należyte wystudyowanie chórów, które z wzorową precyzyą trzymały się aż do końca.

Koncert trwał niespełna półtorej godziny. Czy to nie za skąpo, jak na wielki koncert Towarzystwa? Wszakże mając już śpiewaczkę na estradzie, można było ją poprosić o zaśpiewanie jakiegoś sola. Kto wie, czy solowe numera nie byłyby przyciągnęły więcej publiczności; program mógł był je z łatwością pomieścić. W ogóle, Wielkie Koncerta Towarzystwa Muzycznego, powinny być więcej ożywione; może do nich należałoby zaprosić i niektóre znakomitości zamiejscowe; choćby to miało i kosztować, przyciągnęłoby prawdopodobnie więcej członków Towarzystwa.

Wł. Żeleński.

Od Administracyi „Czasu."

Na weteranów polskich z 1831 r. złożył p. Henryk Chrzanowski nie 22 złr. jak mylnie doniesiono, lecz 23 złr, W. Younga 12 złr. 50 ct.

Dla Sióstr św. Kazimierza w Paryżu złożył W. Younga 12 złr. 50 cent.

Na pomnik Mickiewicza złożyło Towarzystwo kasynowe w Jordanowie 5 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kasa wkładkowa

w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc grudzień 1882 r.

Pozostałość z dniem 30-go listop. 1882 r.	194,939 c. 91—
Wpłynęło w miesiącu grud.	9,168 c. 15—
Procent kwartalny skapitalizowany dnia 31-go grud. 1882 r.	2,735 c. 99—
Razem	206,844 c. 05—
Wypłacono na 20 książeczek z których 2 umorzono łączną kwotę	8,773 c. 26—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 2 złr. 10 cent.	
pozostałość z dniem 31-go grud. 1882 roku	198,070 c. 69—

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 84 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·50 marek (7 złr. 90 cent.); owies za 100 kilo. po 13·30 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 29·10 mar. (17 złr. 06 cent.)

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 33 ct., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 16 stycznia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2926, średnio-ciężkiej węgierskiej 1796, ciężkich bagonów 1441; razem 6157.

Galicyjską płacono 80 do 34, 36, 40 złr.; średnio-ciężką węgierską 48 do 53 złr.; ciężkie bagony 54 do 56, 57 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie podlegają od Redakcyi.

NADESŁANE. (210·1·5)

Zwracamy uwagę naszych czytelników na ogłoszenie kilkakrotnie premiowanej fabryki pierników i sucharków L. Czyńskiego w Jarosławiu.

NADESŁANE. 2273-4-12

Zwracamy szczególną uwagę na ogłoszenie „Najlepszym środkiem Abta" — zamieszczonego w dzisiejszym Nrze.

„Robotnik" dwutygodnik poświęcony sprawom klas pracujących.

Szczepienie każdej zagranicznej zarazy odbywa się u nas spiesznie: mieliśmy już próbę pisma pornograficznego, mamy organ dla studentów [illegible] pozytywizmem i nihilizmem, a z nowym rokiem powstał w Krakowie organ socyalistyczny.

Społeczeństwo nasze niema w swym organizmie zarodów do choroby socyalnej. Jak w wiekach średnich nie przeszło przez ustrój feudalny w ścisłem znaczeniu tego słowa, tak w naszych czasach nie wytworzyło z siebie potężnego i bogatego stanu średniego, przeciw którego przewadze stan czwarty zbroi się na zachodzie do obrony. Walka kapitału z pracą w kraju rolniczym, pozbawionym fabryk, nie ma u nas racyi bytu, bo kapitał rozdrobniony, a nasze warstwy robotnicze nie na przeciążenie pracy, ani na jej uciążliwe warunki, ale częstokroć na jej brak skarżyćby się jedynie mogły. Biedy jest wiele, ale ma ona odmienny charakter: pochodzi wśród ludności wiejskiej z przyczyn klęsk elementarnych, wśród ludności miast, z braku a nie przewagi kapitalistów dostarczających zarobku. Gdy lud na wsiach cierpi głód, kraj [illegible] hojnych zapomóg, a proletaryat miejski zaiste nie może się skarżyć na brak filantropii i miłosierdzia chrześcijańskiego. Bieda najdotkliwiej dotyka nie robotnika, ale producenta i posiadacza, czy nim jest rolnik czy rzemieślnik. Stan robotnika nie ulega pogorszeniu [illegible] czeladnik znajdzie zawsze pracę, jeśli jej tylko chce się imać, ale majster [illegible] importu zagranicznego [illegible] w konkurencyi obcej ma swoje źródło. [illegible] popada w stan proletaryatu jedynie pod wpływem nałogu lub próżniactwa.

Chcianoby jeszcze robotnika naszego rozpoić moralnie; w tym celu założono w Krakowie ajencyę obcych trunków zaprawionych trucizną. Chodzi o to, aby chleb powszedni zapracowany w pocie czoła zatruć jadem niezadowolenia ze swego stanu, zawiści i nienawiści, aby nauczyć robotnika polskiego, że tam gdzieś istnieje ucisk kapitału i przygotowuje się zemsta, że każdy, który coś posiada i daje zarobek, jest wrogiem i tyranem. Zamiast więc uczyć go oszczędności i pracy, trzeba [illegible] Komuny paryskiej [illegible] teoryę Ludwika Blanc, lub rozwodzić się nad Krapotkinem, Oberdankiem i terroryzmem rosyjskim. Nie jest to bowiem istotne rozszerzenie oświaty nad robotnikami, ale chęć wciągnięcia ich w solidarność europejskich żywiołów wywrotu.

Tak nie mówią i nie piszą robotnicy polscy [illegible] „Robotnik", wychodzący pod redakcyą p. Jana Schmiedhausena przy ulicy Krupniczej.

Nie jest-to głos samodzielnie odzywający się z szerokiej piersi tych, co stoją przy młocie lub w warsztatach pracują. Jest to odzew na hasło konspiracyi międzynarodowej. Zręczności nie można odmówić redakcyi Robotnika, sądząc z pierwszego Nru— ale ta zręczność właśnie świadczy, że to mistrzowie wolni od pracy, wyrobieni w zagranicznej szkole, przemawiają według szablonu przepisanego dla wszystkich krajów, bez względu na odmienne stosunki społeczne i potrzeby lokalne.

Robotnik używa tylko płaszcza socyalizmu, ale w każdym z swych artykułów zdradza, że jego tendencye i cele przechylają się raczej do szkoły anarchistów europejskich i terrorystów moskiewskich; socyalizm jest tu tylko przyprawą i zachętą.

W programie wstępnym musi przyznać: „że warunki ekonomiczne niewytworzyły u nas zachodnio-europejskich burżuazyi" [illegible]

Najbardziej charakterystycznym jest oświadczenie robotników introligatorskich w Krakowie. [illegible] zeszło się tylko 14 osób, z tych czterech majstrów zmajoryzowało 10 towarzyszy i narzuciło prawo bicia terminatorów, jeśli mamy dać wiarę *Robotnikowi*. A dla czegóż protestujący nie przyszli? znać, że i w szeregach socyalizmu panuje system abstencyi, a właściwie że agitacya nie zdołała zyskać zwolenników. W rubryce „sprawy bieżące" przeważają czułe tyrady o straceniu Oberdanka, uwięzieniu Krapotkina, a więc rzeczy z sprawą socyalizmu nie będące w związku, i wskazujące wyraźnie tendencye polityczne tej międzynarodowej agencyi, zostającej w związku z prądem moskiewskiego nihilizmu. Lubo *Robotnik* tonem swym i doktrynami niezdolnym jest zdobyć szerokiego wpływu wśród ludu naszego — pojawienie się tego pisma jest symptomatem, z którym rachować się należy, i ostrzedz pracującą ludność przed tą zasadzką na jej dobrą wiarę.

Ostatnie wiadomości.

Odbieramy ze wsi następujące uwagi:

„Kiedy czytamy najświeższe wywody i poglądy wasze na stosunki w Rosyi i na ich doniosłość na zewnątrz, przychodzi nam w pierwszym rzędzie na pamięć sąd, z jakim w tych sprawach nieraz spotykamy się w naszej prasie krajowej. Tego lekceważenia i affirmacyj o zgniliznie i rozpadaniu się olbrzyma, tej bezmyślnej ironii w sądzie o najsilniejszym wrogu naszym, w istocie nigdzie nie spotykamy, oprócz w dziennikach naszych. Począwszy od Anglii, we wszystkich krajach cywilizowanych, które jakkolwiek cywilizacyą swoją są antitezą Rosyi, wszędzie zapatrywania w tym względzie są zupełnie inne, niż u nas.

Dlaczegóż my jedni stanowimy wyjątek? Tu może znajdzie się usprawiedliwienie, chyba w tem tylko, że nikt w Europie tyle od Rosyi nie ucierpiał, co my, że więc sądy nasze płyną ze źródła pełnego goryczy. Jakkolwiek w ten sposób usprawiedliwić będziemy chcieli nasze sądy, choć z najsłuszniejszego żalu pochodzące, niemniej jest to wielkim błędem politycznym.

Już spoglądając z jednego z kopców, okalających wasze miasto, dostrzedz można granice państwa, które się zaczyna pod Krakowem a kończy u brzegów Kamczatki. Wiemy też dobrze, że liczba mieszkańców Rosyi przekroczyła już cyfrę stu milionów; że posiada dyplomacyą, która, jedyna może w Europie, dochowała tradycyę logiki i wytrwałości, i wobec tego oddajemy się z lekkiem sercem złudzeniu, że ten olbrzym ma gliniane nogi.

Żeśmy się oddawali temu w epoce, kiedy cała sromota upadku zawisła nad nami, i kiedy liczono na przyjaźń i pomoc pruską! — to się tłómaczy tem, że na oczy ówczesnego społeczeństwa naszego zapadł zmrok, który czarną noc gotował. Ale nie wolno jest nam dzisiaj popełniać najmniejszego, a cóż dopiero największego błędu politycznego i widzieć proces rozkładu tam, gdzie się odbywa proces społecznego przeobrażenia. Jakie drogi ten proces sobie obierze, jak długo trwać będzie? — o tem my wiedzieć nie możemy. W każdym razie naprzeciw wyrazów *point de rêveries!* postawmy z naszej strony równego znaczenia słowa *point d'illusions!* Zaściankowość w sądach o sprawach tej doniosłości nie może wyjść nam na dobre, jak słusznie zauważył *Czas*, a my dodamy, nie może wyjść na dobre monarchii, w której my w pierwszym rzędzie powołani jesteśmy do należytego wyrozumienia, pojmowania i określenia stosunków rosyjskich. Należy się wdzięczność dziennikowi, który zdrowem zapatrywaniem, głębokością sądu i przejęciem się interesami polityki narodowej, stawia w prawdziwem świetle informacye i wiadomości w sprawie największej dziś wagi."

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 17 stycznia. Klub czeski omawiał wczoraj petycye Szląska, tyczące się równouprawnienia języków czeskiego i polskiego w szkołach i urzędach, i postanowił porozumieć się w tej mierze z klubem polskim.

Wiedeń 17 stycznia. *Fremdenblatt* zapewnia na podstawie wiarogodnych informacyj, że rząd austryacki nie ma wcale zamiaru nieobsadzenia przez dłuższy czas posad swych ambasadorów w Paryżu i Rzymie, i że żadne polityczne motywa nie skłaniają go do tego.

Paryż 17 stycznia. Ks. Napoleon ułożył znany manifest zaraz po śmierci Gambetty i wtajemniczył w to kilku tylko przyjaciół, a mianowicie Richarda (byłego ministra), p. Langle (byłego deputowanego), sekretarza i adjutanta swego i byłego posła w Berlinie p. Benedetti. Manifest wydrukowanym został w 25,000 egzemplarzach, z których 8,000 wysłano na prowincyę, a około 10,000 przylepiono w Paryżu. W piątej dzielnicy robotnicy pobili, a nawet pozabijali tych, którzy manifest ten przylepiali. W radzie ministrów zdania były podzielone. Minister sprawiedliwości oświadczył się za wytoczeniem księciu procesu sądowego. Prefektom polecono, aby przeszkodzili na prowincyi przylepianiu tej odezwy. Komisarz policyi Clemert otrzymał rozkaz aresztowania księcia, co też istotnie nastąpiło o godzinie wpół do trzeciej po południu, w chwili, kiedy książę wracał ze spaceru. Komisarz przedłożył na żądanie księcia sądowy rozkaz uwięzienia księcia z powodu zamachu na bezpieczeństwo państwa. Następnie rozpoczęła się żywa rozmowa między księciem a komisarzem. Książę nie chciał później odpowiadać na pytania, jakie mu zadawał sędzia śledczy. Deputowani Janvier La Motte i Brunit starali się wyjednać u ministra spraw wewnętrznych, aby książę mógł jako więzień pozostać w własnem mieszkaniu, a nawet ofiarowano kaucyę. Minister przyrzekł odpowiedzieć na to wieczór po odbyciu się rady ministrów. Sędzia starał się znowu przesłuchać księcia w więzieniu „Conciergerie", książę jednak nie dał znowu żadnej odpowiedzi. Manifest księcia Hieronima był niespodzianką; tylko *Figaro* ogłosił go.

Usposobienie na giełdzie wieczornej było słabe; na bulwarach zaś panował wielki ruch. Gazety rozkupowano w lot. Dziennik Cassagnaca *Pays* drukuje manifest bez żadnych ze swej strony uwag. *France* kończy artykuł w następujący sposób: „Ministerstwo p. Duclerc musi uwięzić Napoleona, jeśli samo nie chce być wyrzuconem." Dzienniki legitymistyczne nazywają księcia nędznym i niepopularnym awanturnikiem, który na koszt Francyi chce sobie zdobyć szczęście i proponuje tylko jedno rozwiązanie: monarchię.

W Izbie deputowanych uważała z początku większa część członków manifest za nieprzyjemny wybryk. Ława ministrów była zupełnie pusta. Około godziny 4ej zamknięto posiedzenie, a następnie nadeszła wiadomość o aresztowaniu ks. Hieronima. Krążą pogłoski, że książę ma być poprostu odstawionym do granicy i wypędzonym z Francyi; podług innej zaś wersyi, ma być postawiony przed senatem, jako trybunałem stanu. Utrzymują, że ks. Hieronim dlatego wydał manifest, ponieważ dowiedział się, iż hr. Chambord to samo uczynić zamierza, chciał go więc uprzedzić.

Paryż 17 stycznia. W Izbie interpeluje Jolibois w sprawie aresztowania ks. Hieronima i uważa ogłoszenie manifestu za proste przekroczenie prasowe. Aresztowanie jest, zdaniem mowcy, nielegalne, a ministerstwo przekroczyło granice przysługujących mu praw. Minister sprawiedliwości Deves bierze na siebie odpowiedzialność za postępowanie rządu; sądy ocenią, czy krok ten był słuszny. Rząd jest zdecydowanym bez złości i uprzedzenia, spokojnie i bez namiętności postępować stósownie do swych obowiązków ze wszystkimi, a nawet z księciem Napoleonem tak, jak na to zasługują. Floquet pochwala oświadczenie ministra i proponuje, aby rząd zakazał członkom rodzin, które niegdyś we Francyi panowały, mieszkać we Francyi, Algerze i koloniach, i żąda aby ten wniosek uznano za naglący, na co Izba zgodziła się. Izba przyjęła w końcu 417 głosami przeciw 89 zaproponowany przez dep. Feuillet porządek dzienny, pochwalający postępowanie rządu.

Telegramy biura koresp.

Paryż 17 stycznia. Księcia Napoleona aresztowano wczoraj po południu i odstawiono do więzienia „Conciergerie."

Paryż 17 stycznia. Podług ajencyi Havasa, pogłoska jakoby rząd francuski miał zamiar poruszyć myśl zebrania się konferencyi w sprawie egipskiej, jest zupełnie mylną.

Paryż 17 stycznia. *Temps* ogłasza rozmowę korespondenta swego z ks. Napoleonem. Napoleon wystósował manifest, ponieważ wszystko idzie źle; rzeczpospolita dowiodła, że nie może być żadnym rządem. Napoleon zarzuca rzeczypospolitej, że nie została uświęconą przez uchwałę ludu, i chce, aby na jej czele stanął wybrany przez lud prezydent, jak w Stanach Zjednoczonych. Od Izby obecnej nie można się niczego spodziewać. Gdyby hr. Chambord pokusił się o tron, pierwszy Napoleon chwyciłby za broń i stanął na barykadach. Książę przekonanym jest o legalności manifestu i ogłoszenia go.

Paryż 17 stycznia. Minister sprawiedliwości uzasadnił w Izbie rozkaz uwięzienia ks. Napoleona, oświadczając, że rząd będzie zawsze bacznie czuwał, aby każdy obywatel, nawet ks. Hieronim, postępował podług obowiązujących ustaw. Izba przyjęła 417 głosami przeciw 89 porządek dzienny deputow. Feuillet, uznający postępowanie rządu za słuszne, a następnie 328 głosami przeciw 112 uznała za nagły wniosek Floqueta, aby na terytoryum Francyi, Algieru i kolonij zakazano mieszkać wszystkim członkom rodzin, które panowały we Francyi.

Paryż 17 stycznia. Dzienniki tutejsze pochwalają w ogóle aresztowanie księcia, ale prawie wszystkie ganią uchwałę Izby co do wniosku Floqueta. *Journal des Débats* pisze, że Izba dała sobie przez to smutne świadectwo prawdziwie przestraszającej naiwności.

Strassburg 17 stycznia. Na wczorajszéj uczcie na cześć wydziału krajowego wygłosił namiestnik pojednawczą mowę, w któréj odwołując się do patryotyzmu alzacko-lotaryńskiego, wzywał Alzatczyków i Lotaryńczyków, aby go wspierali w usilnych staraniach o obdarzenie kraju zupełnemi prawami konstytucyjnemi.

Rzym 17 lutego. Dzienniki klerykalne oświadczają, że wszystkie zarzuty przeciw *modus vivendi* między Rosyą a Stolicą Apostolską są absolutnie bezzasadne, ponieważ dla kwestyi téj, istniejącej od dawna a jednéj z najtrudniejszych do rozwiązania, zastrzeżone zostały dalsze rokowania.

Rzym 17 stycznia. Komisya nieustająca dla zniesienia kursu przymusowego uchwaliła po wysłuchaniu ministra Maglianiego przystąpić na nowo do wypłat gotówką w kwietniu, a w każdym razie nie później jak w dniu 1 maja 1883.

Londyn 17 stycznia. Gladstone odjechał do Cannes. Cross został zamianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie dla Indyj.

Londyn 17 stycznia. *Times* pisze: Projekt gabinetu egipskiego w sprawie politycznej organizacyi Egiptu proponuje ministerstwo odpowiedzialne, radę ustawodawczą z 14 członków i Izbę deputowanych dla rozstrzygania kwestyj nadzwyczajnych.

Zofia 17 stycznia. Podług ajencyi Havasa, krąży w Filippopolu pogłoska, że Porta poleciła Alekowi baszy, aby uniewinnił się przed jeneralnym konsulem rosyjskim Krebielem, i że Aleko nie chciał uczynić zadość temu poleceniu. Utrzymują, że niebawem nastąpi przesilenie.

Dublin 17 stycznia. Dziś w nocy znieważyło czynnie kilku młodych ludzi, rzekomo uczniów medycyny, dwóch urzędników policyjnych. Jeden z tych urzędników musiał użyć rewolweru. Czterech z tych napastników aresztowano.

Kair 17 stycznia. Biuro Reutera zapewnia, że Francya żąda utrzymania kontrolorów francuskich, a w razie przeciwnym usunie się od wzięcia udziału w trybunałach międzynarodowych, i żądać będzie przywrócenia dawnych kapitulacyj.

Konstantynopol 17 stycznia. Przedwczoraj przyszło w pobliżu koszar, stojących obok pałacu Sultana do bijatyki między mniéj więcéj 15 żołnierzami z powodu kobiet. Trzech żołnierzy zostało rannych. Kilku z bijących się aresztowano.

Kurs — Wiedeń 17-go stycznia 2 godzin 30 minut po poł. Renta papierowa 77·10. — Renta papier. nieopodat. 92.10. Renta srebrna 77·70. — Renta złota 95 85. — 6% Renta złota węgierska 118·20. — 4% Renta złota węgierska 85·45. — Losy z roku 1860 130·50 — Akcye Banku Austr. Węg. 833·— — Akcye kredytowe 280 80 Londyn 119 75. — Napoleony 9·52. — Lombardy 135 25. Losy 1864 roku 168 75. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 158·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 97·25—. Losy prem. węgiersk. 113·50 — Akcye kolei Kozycko-Bogum. 142·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 194·75 — 6% Listy zast. hipotecz. 100 40. 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·75 — Akcye kolei Siedmiogrod. 158·75. Marki 58 75. — Ruble 117·—. Dukaty —·—. — Srebro —·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 17-go stycznia. 1882 roku. — Banknoty austryac. 170·—. — Krótki Wiedeń 170·25. Krótka Warszawa 198·90. Banknoty ros. 199 50. 5% Listy zast. Polskie 61·90. — 4% Listy likw. Polskie 53·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 125·— Akcye austr. kredytowe 492·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 17 stycznia

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 —	117 —
Rubel srebrny [illegible]	1 58	1 6[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat holenderski	5 60	5 70
20-frankówka	9 45	9 55
Imperyał rosyjski	9 70	9 85
Srebro austryackie za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne i obligi		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ „ II em.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 [illegible]
5% listy „ banku hipot.	100 75	101 [illegible]
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 [illegible]
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 25	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 25
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 50	87 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . złr. 210	293 —	296 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166 —	167 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	297 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Kr „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 50	19 50
Losy miasta Stanisławowa	25 50	26 50

Oprócz bież. kupona obliczającego się każdego w miarę terminu płatności; we Lwowie za 100 złr.

Wiedeń 16 stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	77 15	77 30
„ srebrna	77 70	77 85
„ złota	95 95	96 10
[illegible]	119 —	120 —
Losy z roku 1854 po 250 złr.	130 20	130 50
„ 1860 „ 500	139 —	— —
„ 1860 „ 100	168 —	168 50
„ 1864 „ 100	167 50	168 —
„ 1864 „ 50	139 —	140
Losy Como-Renten	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie	106 —	107 —
[illegible]	96 75	97 25
Morawskie	97 50	97 90
Niższo-austryackie	103 —	104 50
Śląskie	105 —	106 50
Styryjskie	104 50	— —
[illegible]	110 —	— —
Wyższo-austryackie	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie	98 —	98 50
Węgierskie	97 50	98 50
Węgier. z klauz. 1867	95 50	96 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	118 20	118 35
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	93 75	94 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 75	115 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	212 50	213 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	280 75	281
„ „ węgierskie . 200 „	271 50	272 -
Depositen-Bank . . . . . 200 „	204 —	.06 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	850 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	836 —	833 —
Unionbank . . . . 100 „	111 50	111 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	141 25	141 75
Wied. Bankverein . . . . . 100 „	105 50	105 77
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	166 50	167 25

			płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges.	525	złr. 5%	584 —	586 —
Elżbiety	210	„ „	209 25	209 70
Linz-Budweis	200	„ „	189 —	189 50
Salzburg-Tyrol	200	„ „	179 2[illegible]	179 75
Ferdynanda Nordbahn	1050	„ „	2713	2718
Franciszka Józefa	200	„ „	193 25	194 —
Gal. Karola Ludwika	210	„ „	293 50	293 —
Koszycko-Oderberg	200	„ „	143 —	143 50
Lwowsko-Czern.Jassy	200	„ „	167 —	167 50
Nordwest austr.	200	„ „	195 50	196 —
„ Lit. B.	200	„ „	206 75	207 25
Rudolfa	200	„ „	164 —	164 50
Siedmiogrodzka I	200	„ „	158 50	158 75
Staats-Eisenb.-Gesell.	200	„ „	325 75	326 25
Südbahn (Lombardy)	200	„ „	135 50	135 75
Theisbahn (Cisańska)	200	„ „	246 75	247 25
Węg. gal. Łupkowska	200	„ „	158 50	159 —
„ Nord-Ost	200	„ „	158 75	159 50
„ Westb. Stuhlw.	200	„ „	162 50	165 —
Listy zastawne.				
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat			— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne			119 —	119 50
5% „ „ „ papier. 33 lat			104 25	104 75
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat			101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat			105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat			101 50	102 —
5½% „ złote 36 lat			— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.			90 —	91 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.			98 10	98 50
5% „ „ „ nowe 37 lat			98 10	98 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.			101 —	101 25
6% „ „ Włość. „			— —	102 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.			101 30	101 45
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt			100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat			— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut			101 —	101 75
Priorytety kolei.				
Albrechta	300	złr. 5%	94 40	94 8[illegible]
Alföld-Fiume	200	„ „	94 80	95 1[illegible]
„ „ Em. 1874	200	„ „	93 40	93 70
Donau-Dampfsch. 100 i	200	„ 6%	— —	— —
Elżbiety	100	„ 4½%	98 75	99 25
„ Em. 1862	300	„ „	98 60	99 —

			płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	200	złr. 5%	102 25	102 70
„ Em. 1870	200	„ „	100 50	101 —
„ 1872	200	„ „	101 90	102 2[illegible]
„ Salzb.-Tyr. 1873	200	„ „	101 30	101 6[illegible]
Eperies. Tarn. węg. część	300	„ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon.		4½%	105 25	105 75
„ wal. austr.			102 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72		5%	106 —	106 50
„ poż. 14 milion. 1882		„	105 50	106 25
„ poż. 1876 r.	100	złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867	200	„ „	101 20	101 60
„ „ Em. 1873	200	„ „	101 50	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em.	300	„ „	99 75	100 —
„ II „ 1871	300	„ „	— —	— —
„ III „ 1872	300	„ „	— —	— —
Koszycko-Oderb.	200	„ „	96 25	96 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865	300	4½%	93 25	93 50
„ II „ 1867	300	4%	99 25	100 —
„ III „ 1868	300	„ „	95 25	95 75
„ IV „ 1872	300	„ „	93 75	94 —
Nordwestb. austr.	200	„ „	102 70	102 90
„ „ Lit. B.	200	„ „	101 —	101 60
„ „ Em. 1874	200	„ „	— —	— —
Rudolfa	300	„ „	100 50	100 70
„ Em. 1869	300	„ „	100 25	100 75
„ Em. 1872	300	„ „	100 50	— —
„ Salzkam. gut. zł.	300	„ „	118 75	— —
Siedmiogrodzkiej I	200	„ „	91 40	91 70
Staatseisenbahn	500	fr. 3%	177 —	— —
Süddahn (Lombardy)	500	fr. 3%	134 75	135 25
„ „	200	złr. 5%	118 30	118 60
Theissb.-Gesell.		„ „	99 —	99 50
Węg. gal. Łupkow.	200	„ „	92 20	92 50
„ „ II Em.	200	„ „	89 75	90 25
„ Nordost	200	„ „	91 —	91 40
„ „ złotem	200	„ „	112 30	112 60
„ Westbahn	200	„ „	96 75	97 —
„ „ Em. 1874	200	„ „	95 —	— —
Losy.				
5% Donau Regul.	złr.	100	115 20	115 50
Premiowe Wiedeńskie	„	100	122 40	122 80
„ Węgierskie	„	100	113 50	114 —
3% „ Tureckie	fr.	400	24 75	25 —
Kredytowe	złr.	100	171 50	172 —

			płacą	żądają
Clary	złr.	42	37 75	38 50
4% Donau-Dampfsch.	„	105	108 25	108 75
Insbrucku	„	20	— —	— —
Keglewicha	„	10	19 50	20 —
Krakowskie	„	20	18 —	18 50
Ofner (miasta Bu	„	40	38 50	39 25
Palfy	„	42	36 50	37 —
Rudolfa	„	10	19 75	— —
Salma	„	42	54 —	54 50
Salzburgskie	„	20	22 75	23 50
St. Genois	„	42	47 50	48 —
Stanisławowskie	„	20	25 75	26 25
4½% Tryesteńskie	„	105	127 —	127 50
[illegible]	„	50	— —	— —
Waldsteina	„	21	27 75	28 25
Windischgrätza	„	21	37 25	37 75
Waluty.				
Dukaty ważne			5 65	5 67
20 frankówki			9 50	9 51
Imperyały rosyjskie			9 76	9 78
Funty szterl. angielskie			11 92	11 97
Liry tureckie złote			10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek			58 70	58 75
Rubel papierowy za 100			116 75	117 25

Lwów 16 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 20	99 20
4% „ „ „ „ „	89 50	91 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 20	99 20
6% „ „ Banku hip. gal.	100 75	101 75
6% „ „ „ włośc. galic.	100 40	101 40
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97 25	98 40
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 16 stycznia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 60
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	050

Ponieważ tych przedmiotów dalej prowadzić nie mam zamiaru, **wyprzedaję**

Kwiaty i Pióra fantazyjne

za pół ceny.

Wilhelm Fenz

(226-3-4) w Krakowie.

J. TENGLER

OGRODNIK HANDLOWY,

w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod L. 52,

poleca Szan. Publiczności **bukiety balowe i kotylionowe, kamelie, dekorowanie salonów** itp. Zamówienia na prowincyę uskutecznia za zaliczką punktualnie. Ceny bardzo umiarkowane. (196-3-8)

Filcowych trzewików, papuci i pantofli w rożnym gatunku, nabyć można częściowo lub w większej ilości u **W. Janika** z Rożnowa, który dawniej na jarmarki tu przyjeżdżał, w kramie dominikańskim, przy ul. Stolarskiej, pod Nr. 15, po cenach kosztu z powodu wypróżnienia lokalu. (197-3-3)

Parcele budowlane

przy ulicy Karmelickiej i Batorego, są do nabycia **za wypłatą dziesięcioletnią.** — Bliższej wiadomości udzieli Wielm. *Izydor Heuman* w Krakowie, Rynek, pod L. 13. (108-2-4)

PAPIER **FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (25 23-)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr 7·—

1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50

1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·—

1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (240-105-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslera Neffe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (157 3)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u J. Streisenberga; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Dr. Hartmanna

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy przeciw

ślutotokowi u mężczyzn i upławom u kobiet,

ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać Dr. Hartmanna Auxilium dla mężczyzn lub kobiet, które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie Dr. Hartmanna, we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**

Główny skład: W. Twerdy *apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.*

Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (48 37-)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

CZWARTE WYDANIE

Zwyczaje towarzyskie *(le savoir vivre).*

Wskutek zupełnego wyczerpania pierwszych **trzech** wydań, na powszechne żądanie wyszła obecnie **czwarta** edycya pomnożona i poprawiona. Cena złr. 1, w ozdobnej oprawie złr. 1 80 ct.

POD PRASĄ!

NAUKA ŻYCIA.

Druga serya poglądów na zachowanie się w ważniejszych okolicznościach życia towarzyskiego, będąca poniekąd dalszym ciągiem i **koniecznem** dopełnieniem pierwszej książeczki, przez tego samego autora. (3055-3-3)

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na zamówienia wprost u mnie, jako u wydawcy, przekazem pocztowym przesyłam franco. **Juliusz Wildt**, księgarz w Krakowie.

J. IHNATOWICZ.

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie, Sukiennice 20.

POLECA

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, mającą obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, — flakon 1 złr. 50 cent., pół flakonu 80 cent.

Wodę kolońską przednią, — flakon 25 cent., 50 cent. 1 złr. najprzedniejszą (potrójną), — flakon 40 c., 80 c., złr. 1·50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, — jaśminowa, fiołkowe, opoponak, Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., — od 35 cent. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach,— flak. 50, 70, 90 c. i złr. 1·20.

Ocet toaletowy do nacierania ciała ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, — flakon 50 cent. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, — fl. 50 cent. (234-76-)

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w apt Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Expertacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie także w apt. p. Trauczyńskiego i w apt. K. Wiszniewskiego. (27 99)

Przez wysoki rząd **Jego Królewskiej Mości**

KRÓLA Szwedzkiego uprzywilejowany Dr. Fr. Lengiela

Balsam Brzozowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skory, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 cnt. — Do nabycia w **Krakowie** u **W. Redyka** apt., we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** apt. „pod srebrnym orłem", w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** apt. „pod Opatrznością". (55-24-)

NAJLEPSZYM ŚRODKIEM

ochronnym przeciw osiwieniu włosów na głowie i brodzie są WILHELMA ABTA ces. król. austr. król. węgier. uprz.

poprawne wyroby

ze zastosowaniem

TŁUSZCZU z GRZYWY KOŃSKIEJ.

Włosy na głowie tworzą jedną z najważniejszych części piękności ciała. Z tego powodu powinien się każdy starać o zachowanie piękności włosów, dlatego łatwo pojąć, że do ich konserwowania używane bywają wszelkie środki obiecujące jakikolwiek skutek.

Gdy więc wszystkie te różne istniejące środki konserwujące włosy tylko w nader rzadkich wypadkach swemu celowi odpowiadają, uznane zostały wielokrotnie moje **c. k. uprzywil. wyroby** z powodu bardzo korzystnego wyniku pod względem porostu i ochrony przeciw osiwieniu włosów na głowie i brodzie.

Przeszło 20,000 do mnie wystosowanych adresów i pism uznania z wszystkich warstw publiczności, tudzież uznania pierwszorzędnych lekarzy są najlepszym dowodem nadzwyczajnego ich skutku, jakiem cieszą się wszystkie moje **c. k.** wyroby i potwierdzają dostatecznie ich doskonałość. **Ceny częściowe:**

Gustownie urządzone pudełko z 5 sztukami moich **c. k. uprz. wyrobów**, sortowanych, jako ozdoba każdego stoliczka toaletowego i szczególnie odpowiednie na podarki dla mężczyzn lub kobiet 3 złr.

Flaszeczka czysto przeszczonego **olejku** pachnącego lub bez zapachu 1 złr. Pomady słoik piękny 50 c., kosmetyk 50 c., pomada do barwienia włosów na czarno lub brunatno w słoiku alabastrowym 1 złr., kosmetyk 50 ct., **pomada na brodę,** blond, brunatna lub czarna 25 c.

Przy zakupnie na tuziny znaczna zniżka.

Wiele tysięcy młodych ludzi zawdzięcza swoją piękną brodę mojemu **środkowi do porostu brody.**

Ten wynalazek przewyższa wszelkie dotychczas istniejące tego rodzaju; już po użyciu pierwszego słoika skutek jest zadziwiający. Słoik tego wynalazku 2 złr., pół słoiku 1 złr. (211-5-12)

Zamówienia zamiejscowe wykonane będą za gotówkę z dodaniem 20 ct. na opakowanie lub za zaliczką jaknajspieszniej.

Główny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo w Wiedniu, Leopoldstadt, Praterstrasse, Nr. 9, naprzeciw kawiarni Fetzera.

Składy mają: A. Bar w St. Pölten, J. Dreyer apt. w Olbersdorf w Szlązku austr., E. Kugler apt. w Kronstadt, Haupt fryzyer w Stryju, F. M. A. Lukssich w Karlstadt, E. Arm w Aradzie, E. Laborandi, apt. w Freiwaldau, E. Walzig w Czerniowcach, G. Bettanini apt. w Borgo, N. Szeky apt. w Kołaszwarze, A. Mezey apt. w Oedenburgu, R. Adler apt. w Hütteldorf, W. Hoffmann perfum. w Bregencyi, L. Petrovic fryzyer w Serajewie, Plitschke fryzyer w Bernie, A. Ternacic fryzyer w Nowej Gradysce, Z. Mittlbach apt. w Zagrzebiu, W. v. Dietrich apt. w Celowcu, R. Sedlak w Lincu.

Erste Slavonische Consum-Halle, Essegg, Oberstadt,

rozsyła za **gotówkę** lub za **zaliczką opłatnie bez policzenia opakowania** za **poręczeniem świeżości** i **prawdziwości** następne towary:

2 litry niefałszow. starej slawoń. aromat. łagodnej **śliwowicy wzmacniającej trawienie i pobudzającej apetyt,** w 2 butelkach	złr. 3·—
2 litry niefałsz. **villańsk. słodzin** (vin de cognac) **najlep. napój rano i wieczór** szczególnie dla **pijących piwo,** w 2 butelkach	złr. 4·—
5 kilo prav. cz. slawań. miodu ostatn. zbioru w puszk. blaszanych	„ 4·—
5 kilo najlep. suszon. śliwek bośniack. nader wielk. i słodk.	„ 2·50
wyborną slawoń. szynkę 4—5 kilo, kilo po	„ 1·10
litr słynnej musztardy z Brood, 2 butelki	„ 4·—

Kupujący hurtownie, tudzież **odprzedający i ajenci** zechcą się z zaufaniem do nas udać, gdyż przy **większem i ciągłem zakupnie** udzielamy im **ceny hurtowne.** (127-5-6)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa wykonania propinacyi w 14 gminach do państwa Sucha i Slemień należących, na czas od 1go kwietnia **1883** r. do **31go** marca **1889** r., odbędzie się w kancelaryi administracyjnej w **Suchy** w dniu **8 lutego 1883 r. licytacya,** za pomocą pisemnych opieczętowanych ofert, które na tymże dniu do godz. 3ej popołudniu podawane być mogą.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane w powyżej wymienionej kancelaryi. (230-2-3)

Administracya dóbr.

Sucha, dnia **10** stycznia **1883** r.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.

6% „ „ „ „ w 36 lat.

oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (112-1-)

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgicznych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece Pana **Levasseur**, rue de la Monnaie, 23. Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (37-21-)

Gumowe pończochy przeciw nabrzmiałym żyłom

najlepszy wyrób z wełny nicianej i tkaniny jedwabnej, suspensorya, elastyczne nowo **poprawne** pasy rupturowe bez sprężyny poleca (100-5-24)

O. Neupert, dawnie, **J. G. Zieger**

w **Wiedniu,** I, Graben Nr. 29, Trattnerhof.

Skład wszelkich paryzkich szczególności.

Rozsyłka wprost za zaliczką.



GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste und grösste**

Annoncen-Expedition

Haasenstein & Vogler

in **WIEN,**

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verloosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schifffahrt-Pläne; Associations-, Commandite-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung: Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenvoranschläge** über beabsichtigte Inserate **gratis** und **franco.**

Bukiety

balowe, weselne i na powinszowania, wykonywam najgustowniej z tutejszych i włoskich kwiatów. Ceny od 1 złr. do 50 złr. stosownie do wykonania ze zwykłego mankietu papierowego aż do podkładu z najlepszego tarlatanu i atłasu; kotylionowe od 10—50 cnt. Kwiaty kameliowe 50 cnt. Zamówienia zamiejscowe wykonywam punktualnie za zaliczką. Opakowanie policzam oddzielnie, lecz bardzo tanio. Moje wyroby z kwiatów odznaczone zostały na tutejszej wystawie 1881 r. medalem srebrnym. Katalogi róż itp. na żądanie. (93 6-10)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy

w Krakowie, ul. Lubicz L. 30.

NOWY SKŁAD

BRONI

oraz

Rewolwerów

pod firmą

DIANA

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod L. 7.

Proch strzelniczy i skalny, **śrut, kapsle, naboje** do dubeltówek wszelkiego systemu oraz do rewolwerów.

Przybory i torby myśliwskie w dobrych tylko gatunkach. **Olej** do strzelb i **pasta** do czyszczenia srebra, mosiądzu, miedzi, — pudło blaszane po 15 i 25 ct.

Na prowincyę uskutecznia się zamówienia odwrotną pocztą.

Nie przesyłam cenników, bo Szanowna Publiczność raczy się sama przekonać o taniości towaru. (142-6-10)

Posadzki

parą suszonego drzewa różnego rodzaju, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych (3083-7-8)

Maurycy Langrock,

kantor przy ul. Grodzkiej, pod Nr. 46.

Do wydzierżawienia jest majątek ziemski,

położony między Przemyślem a Radymnem w odległości 1½ mili, w glebie najlepszej, z budynkami dostatecznemi tak mieszkalnemi jak gospodarskiemi, w objętości 2700 morg. pól ornych i łąk, na lat 6. — Bliższe szczegóły w **Biurze Związku Kredytowego Ziemskiego w Jarosławiu** ustnie lub pisemnie. (190-3-3)

PRAWDZIWYM SKARBEM

dla nieszczęśliwych ofiar **samogwałtu** (Onanii) i tajnych wyuzdań jest słynne dzieło:

Dr Retau's Selbstbewahrung.

80 wydanie. Z 27 rycinami. Cena 2 złr. Niechaj je każdy czyta, ktory cierpi na straszne następstwa tego występku, zawarte w nim szczere objaśnienia ratują rocznie tysiące od pewnej śmierci. — Do nabycia przez **G. Pönicke's Schulbuchhandlung** w **Lipsku,** tudzież przez każdą księgarnię. — W Krakowie na składzie w księgarni **J. M. Himmelblaua.** (155 2-12)

DRA PATTISONA

Wata gośćcowa

uśmierza natychmiast i ulecza szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jak bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, rwanie w stawach, ból krzyżów i bioder.

W paczkach po 70 c. i półpaczkach po 40 ct. do nabycia u **E. Stockmara,** aptekarza w **Krakowie.** (66-8-8)

1 BEHRA wyciąg słodowy,

Uczeń

z 2 klasy gimnazyal. znajdzie miejsce jako praktykant w handlu **Adama Krywulta** w Krakowie. — Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (150-3-3)

Dom murowany w Makowie,

Nr. 45, z ogrodem, łąką i polem ornym pod 5 korcy wysiewu, jest pojedynczo albo razem z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u profesora **Dziamy w Wadowicach.** (302-2-6)

NEUE (13.) UMGEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

240 HEFTE ODER 16 BÄNDE. — VIERHUNDERT TAFELN.

Brockhaus' Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.40., HALBFRANZ FL. 5.70. Ö.W.

Przywilej na Austro-Węgry i kraje europejskie.

WILGOTNE MIESZKANIA I NOWE DOMY

osusza spiesznie z poręczeniem skutku (201-3-3)

Stanisław Kosiński, inżynier z Warszawy,

specyalista w gałęzi techniki higienicznej

usuwa: stęchliznę, porosty, wykwity, pleśnienie i zapobiega nadal wilgoci; urządza zasadniczą **wentylacyę,** komory dezinfekcyjne dla szpitali i wykonywa **dezinfekcyę** mieszkań, szpitali, koszar, więzień i t. p., niszcząc wszelkie zarazki miazmatyczne prądem gorącego powietrza do 350 stopni C. — Bliższe informacye od godz. 2 do 4 ***w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, w hotelu Polskim.***

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

POŻYCZKA LOTERYJNA TOWARZYSTWA WĘGIERSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

pod Najwyższym protektoratem Ich Cesarskich i Apostolskich Król. Mości.

Wyciąg z planu wylosowań:

Rocznie **trzy** ciągnienia; dnia 1 Marca, 1 Lipca, 1 Listopada.

Główna wygrana złr. 120,000 bez potrącenia podatku

złr. 50,000, 25,000, 15,000, 10,000 i wiele pobocznych wygranych,

najmniejsza wygrana 6 złr. wzrastająca do 10 złr.

Celem pożyczki jest zebranie funduszu do pielęgnowania i wspierania rannych wojskowych i ich krewnych.

Korzyści pożyczki:

Każdy los wyciągnięty najmniejszą wygraną, gra dalej przy wszystkich następnych wylosowaniach premij i tworzy tym sposobem.

opiewającą na lat 51 promesę bez stempla i bez podatków.

W myśl ustawy dotyczącej tej pożyczki loteryjnej (art. ust. XLI 1882) są **losy i wygrane wolne od stempla, podatku i należytości.**

PORĘCZENIE.

Fundusz loteryjny potrzebny do wypłaty wygranych i na umorzenie pożyczek składa się z papierów wartościowych, które mogą być natychmiast zrealizowane i które odpowiednie są do lokacyi pieniędzy pupilarnych. Funduszem tym zarządza mieszana komisya, której prezesem będzie każdoczesny przez Towarzystwo wybrany a przez Jego Ces. Mość potwierdzony prezydent Towarzystwa Czerwonego Krzyża w krajach należących do korony węgierskiej.

Oprócz tego utworzonym będzie dla dalszego zapewnienia pożyczki loteryjnej fundusz rezerwowy, który na podstawie odsetkowania 5 procent wynosić będzie po upływie terminu umorzenia okrągło złr. 3,000,000.

Zważywszy korzyści planu wylosowania, bezsprzecznej pewności i patryotyczny cel, należy polecić ten papier jako **najtańszy, najpewniejszy i najkorzystniejszy los.**

Publiczna subskrypcya na 400,000 losów odbędzie się

w Poniedziałek 22 Stycznia 1883. po kursie 6½ złr.

oprócz w miejscu subskrypcyjnem już ogłoszonem dla większej dogodności podpisujących także u następujących firm:

w WIEDNIU:

Breitner & Jonientz., Am Hof Nr. 5,
Heinrich Braun, Kohlmarkt 24,
Anton Czjzek, Kärntnerstrasse 3,
Franz Eckert, Schottenring 14,
Feliks Epstein, Stock-im-Eisen-Platz 3,
Freund & Co., Kärntnerstrasse 40—42,
M. J. Guth, Kohlmarkt 5,
E. J. Heimann's Söhne, Kärntnering 3,

August Körner, Goldschmiedgasse 7,
Kohn & Alter, Kärntnerstrasse 19.
Leopold Langer, Kärntnerring 1,
Landauer & Co., „ZUR NEUEN FORTUNA“, Wipplingerstrasse 30,
Isid. Landauer, Kärntnerstrasse 14,
R. Landauer, Kärntnerstrasse 36,
Mayer & Vogel, Graben 21,

Nyitrai & Co., Kärntnerstrasse 23,
Porges & Co., Augustinerstrasse 2,
Schelhammer & Schattera, Kärntnerstrasse 20,
Anton Schey, jr., II., Praterstrasse 24,
J. H. Singer, Schottenring 4,
M. A. Spitzer, Graben 12,
Werner & Co., Wipplingerstrasse 45,

podczas zwykłych godzin biurowych, gdzie także już naprzód zgłoszenia przyjmują.

NA PROWINCYI także we wszystkich większych kantorach bankowych i wymiany.

WARUNKI.

1. Cena subskrypcyjna wynosi złr. 6 c. 50 w. a. za sztukę, z czego 2 złr. za sztukę gotówką zaraz przy zgłoszeniu subskrypcyi złożyć należy. Resztującą kwotę 4 złr. 50 c. należy zapłacić w trzy dni po ogłoszeniu uskutecznionego podziału. Od wpłat, które nastąpią po tym dniu, opłacą subskrybenci po 6% wpłaty, te jednak muszą nastąpić najpóźniej do 20 lutego 1883 r.

2. W razie większej ilości podpisów kwoty wyłożonej do subskrypcyi, nastąpi odpowiednia redukcya podpisanych sztuk, a węgierskie Landesbank-Actien-Gesellschaft zastrzega sobie prawo do ustanowienia na to sposobu repartycyi.

3. Jeżeli w razie redukcyi podpisanych kwot zadatki złożone przy subskrypcyi będą wolne, w takim razie użyte one będą na pełną wpłatę losów przypadających na dotyczącą subskrypcyę. Potrzebne jeszcze do tego kwoty resztujące zapłacić należy w terminie oznaczonym w punkcie 1. Przeciwnie zaś mogące się okazać w danym razie nadwyżki będą natychmiast gotówką zwrócone.

4. Zgłoszenia subskrypcyjne mają nastąpić na przeznaczonych do tego formularzach, które upoważnione miejsca subskrypcyjne bezpłatnie wydają. Każdy subskrybent otrzyma za zwrotem zgłoszenia subskrypcyi i w punkcie 1 oznaczonego zadatku 2 złr. w. a. za sztukę, pokwitowanie subskrypcyjne wystawione przez dotyczące miejsca subskrypcyjne, a za tem pokwitowaniem doręczone będą subskrybentowi po uskutecznionej publikacyi rzeczywiste losy.

Pierwsze ciągnienie dnia 1 Marca 1883 r.

Główna wygrana 120,000 złr. (228-4-5)

Konkurs.

L. 5177. [99 3-3]

Celem prowizorycznego obsadzenia posady **inspektora policyi** przy Magistracie miasta Rzeszowa z płacą 600 złr. w. a. rocznie, rozpisuje się konkurs niniejszy z terminem **do końca stycznia 1883 r.**

Ubiegający się o tę posadę, powinni wnieść w terminie ustanowionym do Magistratu miasta Rzeszowa podania swoje, gdzie wykazać należy świadectwami uzdolnienie zawodowe i zalety, jakie wogóle od urzędników wymagane bywają.

Mianowicie wymaga się, aby kandydat posiadał obywatelstwo austryackie, nie był starszym nad lat 40, był dobrych obyczajów i zdrowia silnego, władał językami: polskim i niemieckim w słowie i piśmie, a nareszcie aby posiadał odpowiednie wykształcenie i dostateczną znajomość ustaw, tudzież sposobu postępowania w urzędowaniu autonomicznem.

Z Magistratu miasta
Rzeszowa, d. 28 grudnia 1883 r.

MAGAZYN strojów i sukien damskich H. Golczewskiej

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 8, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, suknie balowe i kostiumy wykonywa gustownie i pięknie po umiarkowanych cenach, w jak najkrótszym czasie. (204-3-3)

On cherche une Bonne

française. S'adresser Mr. **Stanislas Feintuch** à **Cracovie,** Grande place. (229-3-3)

Pracownia zegarmistrzowska

L. W. Gostkowski & Co.

w Genewie (Szwajcarya)

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szan. Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu. Na żądanie cennik wysyłamy franco. (107-5-12)

WIEŚ Przytkowice

w powiecie wadowickim, przy linii kolei transwersalnej położona, z trzech przyległych folwarków składająca się, 476 morgów niższo-austryackich przestrzeni mająca, z domem mieszkalnym i w najlepszym stanie znajdującemi się murowanemi budynkami gospodarczemi, z znacznemi zasiewami, sprzętami i narzędziami rolniczemi, dostatecznym inwentarzem żywym lub bez niego, **jest z wolnej ręki od 1 lipca 1883 r. na lat 6 do wydzierżawienia.** Bliższych wiadomości udzieli **zarz. dóbr w Wielkich Drogach,** poczta **Brzeźnica.** (184-2-6)

Ad. Kühl w Hamburgu

rozsyła bardzo dobre, złotożółte, tłuste, codziennie świeże (3088-9-10)

kielskie szproty

skrzynka około 280 szt. złr. 1·20 za zaliczką. 2 skrzynki = 1 pocztowej paczce.

„Triumph“ pat. krajacz buraków i korzeni.



Kilkakrotnie odznaczony, wszechstronnie uznany jako niezrównany. Działalność 700—2500 kilo grubych lub cienkich skrawków na godzinę. Dostawa przez c. k. uprz. fabrykę machin **Krauss & Co.** w Wiedniu, Währing, Nr. 1 (do ruchu ręcznego) **złr. 45,** Nr. dwa (do ruchu siłą) **złr. 50.** (77-5-5)

Wina węgierskie,

poręczone jako naturalny czysty towar własnego chowu rozsyłam: (2971-16-50)

wino wyskokowe (słodkie) po	złr. 4·—
„ czerwone lub białe, Ausstich . .	„ 2·80
„ „ „ „ na wety . .	„ 2·20
śliwowicę (starą)	„ 3·50

baryłkę na próbę zawierającą 4 litry, wraz z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

Ed. Rittinger, właściciel winnic w **Werschetz** (w poł. Węgrzech).

ZALICZKI

znacznie taniej niż wszędzie, udziela podpisany dom bankowy na wszelkie rodzaje **papierów państwowych, na listy zastawne, losy, akcye bankowe i kolejowe,** tudzież na **kwity zastawne Austryacko-Węgierskiego Banku, wiedeńskiej kasy oszczędności i Banku obrotowego.**

Klejnoty, przedmioty złote i srebrne, albo w pojedynczych sztukach albo w partyach, **przyjmujemy** na żądanie także na **komisową sprzedaż** i wypłacamy zaraz gotówką prawie do rzeczywistej wartości.

Zamówienia giełdowe uskuteczniamy za odpowiedniem pokryciem w gotówce lub w papierach punktualnie i po kursach oryginalnych. (180-2-12)

Teodor Noderer & Co.

w Wiedniu, am Peter, Nr. 7, I. Stock.

SPIS

wyciągniętych d. 28 grudnia 1882 r. 400 wygranych Iwonickiej loteryi fantowej w obec c. k. Komisyi rząd.

Numera losów:

32	1797	3070	3905	4772	5963	6998
112	1806	3071	3910	4789	5976	7036
113	1831	3087	3913	4791	5978	7066
116	1917	3103	3915	4827	5992	7084
118	1940	3127	3934	4835	6040	7109
172	2001	3139	3961	4842	6057	7115
177	2006	3198	3966	4844	6075	7137
181	2021	3204	3976	4868	6098	7201
244	2032	3221	3977	4878	6109	7235
314	2035	3229	3988	4898	6142	7236
334	2078	3232	4015	4926	6169	7265
361	2116	3238	4018	4943	6196	7277
369	2122	3255	4048	4959	6209	7295
565	2134	3257	4074	4986	6295	7329
583	2159	3270	4109	4993	6319	7383
610	2161	3273	4123	5018	6341	7401
615	2170	3283	4125	5037	6358	7414
633	2208	3301	4151	5038	6359	7448
651	2214	3307	4163	5042	6366	7461
682	2221	3323	4204	5045	6381	7466
725	2229	3347	4207	5146	6414	7478
753	2279	3353	4212	5170	6437	7535
800	2294	3404	4224	5175	6441	7544
802	2338	3416	4229	5189	6454	7553
808	2367	3434	4241	5206	6472	7581
811	2392	3464	4269	5211	6495	7593
813	2405	3511	4317	5216	6526	7594
853	2425	3514	4333	5224	6547	7597
892	2431	3520	4335	5227	6566	7598
926	2436	3526	4343	5250	6571	7609
941	2438	3537	4407	5268	6615	7639
945	2442	3553	4410	5274	6632	7654
989	2490	3561	4413	5365	6636	7658
1017	2514	3574	4422	5386	6642	7705
1048	2539	3589	4435	5444	6655	7718
1060	2546	3662	4439	5477	6661	7748
1136	2569	3668	4447	5497	6694	7749
1147	2580	3669	4458	5531	6700	7766
1212	2595	3672	4492	5543	6710	7775
1267	2600	3698	4500	5551	6734	7816
1299	2685	3706	4516	5558	6744	7825
1329	2689	3711	4539	5561	6754	7830
1363	2698	3719	4546	5566	6796	7845
1364	2712	3726	4554	5570	6826	7849
1373	2731	3737	4563	5640	6867	7857
1375	2740	3749	4579	5664	6872	7880
1382	2746	3756	4609	5708	6916	7889
1384	2786	3759	4636	5729	6930	7928
1409	2811	3783	4652	5731	6932	7957
1411	2829	3800	4655	5746	6935	7973
1455	2856	3808	4658	5765	6939	7980
1543	2894	3821	4659	5771	6950	7996
1581	2981	3831	4681	5792	6956	
1590	2994	3834	4700	5799	6974	
1681	3027	3862	4721	5821	6977	
1743	3031	3894	4726	5844	6989	
1758	3033	3902	4755	5845	6992	
1776	3054	3904	4757	5958	6993	

Iwonicz, 29 grudnia 1882 r.

Za Komitet:
X. A. Podgórski,
przewodniczący i proboszcz o. ł. w Iwoniczu.

Komitet rozsyła fanty stosownie do programu na koszt wygrywającego za poprzedniem nadesłaniem losu. (279)

OBWIESZCZENIE.

L. 19. (286)

Dyrekcya Kasy Oszczędności król. salin. miasta Bochni podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały pełnego zgromadzenia Wydziału Kasy Oszczędności na dniu **13** stycznia **1883** r. odbytego, stopa procentowa od pożyczek z Kasy Oszczędności pobieranych, a mianowicie:

a) na hipoteki i papiery wartościowe na **6%** od sta,
b) od pożyczek na weksle na **8%** od sta,
c) od wkładek w Kasie Oszczędności ulokowanych na **5%** od sta, od dnia **1** marca **1883** r. zniżoną zostaje.

Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek do powyższego terminu, to jest do dnia **1** marca **1883** r.

Bochnia, dnia **15** stycznia **1883** r.

KOMITET
dawnego resursu Krakowskiego
w myśl statutu ma zaszczyt zaprosić J. W. Panów Członków Resursy, na:
OGÓLNE ZGROMADZENIE
w sobotę 20 stycznia r. b. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Resursy odbyć się mające. (306-2-3)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*